

ARCYBRACTWO MIŁOSIĘDZIA I BANKU POBOŻNEGO W KRAKOWIE

Czterysta lat temu ks. Piotr Skarga założył Bractwo Miłosierdzia (zwane potem Arcybractwem Miłosierdzia). W swoich kazaniach o miłosierdziu, czytanych przez braci przed rozpoczęciem zebrań, ks. Skarga wyjaśniał pojęcie miłosierdzia. W jednym z nich mówił, „iż miłosierdzie jest serdeczne i rozumne wzruszenie i uzalanie nad nędzą ludzką, albo z wolą samą, albo z uczynkiem do poratowania gotowe i zaraz dzielne”¹. W rozumieniu Skargi miłosierdzie nie miało ograniczać się jedynie do pomocy materialnej świadczonej ubogim. Czynienie miłosierdzia miało przynosić owoce duchowe zarówno otrzymującym pomoc jak i obdarowującym. Stąd dewizą Bractwa Miłosierdzia stało się hasło „semino metam” — „sieję, będę zbierał”. Do tak pojętego miłosierdzia nawiązał już u zmięchchu działalności Arcybractwa biskup sufragan krakowski Karol Wojtyła, vice protektor Arcybractwa, w przemówieniu wygłoszonym do braci w dn. 11 III 1960 r., które zakończył słowami „My żyjemy w zmienionych warunkach, mamy coraz mniej środków, ale to nie może sprawić, żebyśmy byli coraz mniej miłosierni... Dzisiaj miłość społeczna jest formą miłosierdzia najdoskonalszą, może ona zakreślić coraz większe kręgi, choć tego nie widać”².

Arcybractwo Miłosierdzia rozwiązane w 1960 r. nie może uroczystie obchodzić swojej rocznicy. Działo nieprzerwanie 376 lat, będąc do 1816 r., tzn. do czasu powstania Towarzystwa Dobroczyńności, jedyną organizacją ludzi świeckich mającą na celu pełnienie dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego.

W tym artykule, oprócz zarysu dziejów Arcybractwa, omówione zostaną, choć skrótowo, podstawowe formy działalności Arcybractwa Miłosierdzia tzn. życie religijne w nim, gromadzenie i rozdział fundusów przeznaczonych na wspieranie potrzebujących, działalność Banku Pobożnego.

Dotychczasowa bibliografia omawianego tu problemu jest bardzo skąpa. Najobszerniejszą pozycją jest *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, Kraków 1884, opracowana przez ks.

¹ *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczęte*, Kraków 1653, *Kazanie o miłosierdziu*, s. 10.

² ArPKr AMB 81, protokół z posiedzenia rady Arcybractwa z dnia 11 III 1960 r.

Ignacego Polkowskiego, Leona Cyfrowicza i Jana Gwiazdomorskiego z okazji 300-lecia Arcybractwa. Jest to do dzisiaj jedyna monografia tej organizacji, będąca kopalnią wiadomości do historii, ustroju i działalności Arcybractwa. Krótkie uwagi krytyczne do tej książki wydał Józef Głębocki w *Pamiętniku jubileuszowym z 1884 r. Arcybractwa Miłosierdzia*, Kraków 1884. Józef Głębocki jest również autorem książki *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*. Kraków 1852, w której zebrał dość bogate informacje o działalności Arcybractwa oraz jego organizacji. Króciutki zarys dziejów tej instytucji przedstawił Franciszek Borgiasz Piekarski w broszurce *Rys Bractwa Miłosierdzia*, Kraków 1814. W swoich książkach *Dawne zabytki m. Krakowa*, Kraków 1850 i *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852, Ambroży Grabowski podał informację o założeniu Banku Pobożnego i przytoczył dosłowną relację pisarza Banku Pobożnego Andrzeja Zgłobickiego o wydaniu miastu skarbów ukrytych przed Szwedami w okresie „potopu”.

O kamienicy brackiej pisał Stanisław Tomkowicz w rozprawce *Dom Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, Kraków 1901. *Dokumentację historyczną sali skarbcza, czyli komory klejnotowej Bractwa Miłosierdzia*, Kraków 1956 (powiel.) przygotowała Janina Faecher-Porebska. Wyrwykowe informacje o interesującym nas Bractwie spotykamy także w opracowaniach poświęconych historii Kościoła w Polsce i historii Krakowa, jak również w prasie krakowskiej. Wszystkie te pozycje, będące niewątpliwie zbiorem istotnych wiadomości, nie spełniają wymogów współczesnego warsztatu naukowego, poza tym, jeśli chodzi o historię Arcybractwa, nie przekraczają 1884 r.

W niniejszym opracowaniu oparto się głównie na źródłach drukowanych i na aktach przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie. Do źródeł drukowanych należy zaliczyć przede wszystkim ordynacje, statuty i instrukcje dla urzędników Arcybractwa, a także ciągnące się od 1826 do 1938 r. sprawozdania roczne lub kilkuletnie z działalności Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Akta własne Arcybractwa, przekazane po jego rozwiązaniu do Archiwum Państwowego w Krakowie, zgromadzone są w zespole pod nazwą „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie z lat 1584—1960”. Dzięki opiece, jaką otoczono akta w Arcybractwie, zachowały się one niemal w komplecie. Zaginęły pierwsze księgi rachunkowe dochodów i wydatków od 1584 r., o których istnieniu wiadomo z następnej księgi dochodów z l. 1596—1661. Brak również protokołów z l. 1585—1665. W tym wypadku jest to wina pisarza, który po opisaniu pierwszych sesji brackich z 1584 r. nie kontynuował zapisów. Nieliczne tylko wiadomości dotyczące wyboru urzędników wpisał do księgi dochodów z l. 1596—1661. Od 1665 r. z pewnymi lukami z lat 1783—1791 księgi protokołów były prowadzone systematycznie. Pozostałe akta dotyczące zapisów fundacyjnych z przeznaczeniem na różne cele np. jałmużny, posagi, wsparcia dla podupadłych rzemieślników lub kształcących się w rzemiośle, na stypendia dla uczniów czy długoletnie

ślugi, są zachowane w całości. Należy również zwrócić uwagę na zachowane księgi rachunkowe układające się w pewne serie, stosownie do okresów chronologicznych, w których były prowadzone. Zachował się także komplet ksiąg dochodów Banku Pobożnego oraz księgi zastawnicze. Największe luki w materiale aktowym występują w okresie II wojny światowej i w latach 1945—1960.

Niewielka ilość akt Arcybractwa znalazła się w zespole „Archiwum Miasta Krakowa” w dziale „Acta Confraternitatis Misericordiae Dei alias Montis Pietatis Cracoviensis”, opr. przez Stanisława Krzyżanowskiego. W tym też zespole i opracowywanym obecnie zbiorze dokumentów pergaminowych zachowały się dokumenty Arcybractwa.

RYS HISTORYCZNY

Bractwo Miłosierdzia powstało w dniu 7 października 1584 r.³ W opracowaniach dziewiętnastowiecznych autorów spotykamy opowieść o ubogiej Magdalenie Walentynie stolarce, mającej troje dzieci i chorego męża, której niedolą wzruszony ks. Skarga postanowił założyć bractwo, mające na celu pomoc „wstydzającym się zebrać”. Istotnie, w pierwszej księdze protokołów brackich jest mowa o tym że „... Madlena Valenta stolarka... niedostatkiem gwałtownym będąc strapiona dała niejaka przyczinę, za której płaczem i nędzą to Bractwo Miłosierdzia jest zaczęte”⁴.

Ta wzruszająca opowieść nie może przesłonić istotnych, bardziej złożonych przyczyn założenia Bractwa. Wynikały one z ducha Soboru Trydenckiego, z poszukiwań nowych form niesienia człowiekowi pomocy poprzez dyskretną, nie urażającą jego godności pomoc w trudnych momentach życia.

Ksiądz Skarga w czasie pobytu w Rzymie w 1569 r. zapoznał się z istniejącym tam od końca XV w. bractwem miłosierdzia, właśnie wówczas zreformowanym i obdarzonym przywilejami przez papieża Piusa V⁵. Wzorując się na tym bractwie zorganizował takie same bractwa w Polsce, najpierw w Wilnie w 1583 r., a w rok później w Krakowie⁶.

9 osób, wpisanych do Bractwa w dn. 7 października 1584 r., stanowiło zaczątek instytucji później bardzo licznej, w okresie pierwszego dwudziestolecia przekraczającej 700 osób. Następne spotkanie odbyło się 21 października w domu jezuitów przy kościele św.

³ ArPKr AMB 43, s. 3; por. J. Głębocki, *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich*, Kraków 1852 s. 17—18.

⁴ ArPKr AMB 43, s. 3.

⁵ B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich*, w: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, [Cz. I], Lublin 1969 s. 520; por. J. Tazbir, *Piotr Skarga szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978 s. 205.

⁶ *Książka pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, cz. I, opr. ks. I. Polkowski, Kraków 1884 s. 6; por. B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 522.

Barbary. Postanowiono wówczas „Panu Bogu ku czci i chwale, także na ratunek ubogich wstydlivych to Bractwo trzymać i porządkiem swoim statecznie odprawować. A izby to Bractwo porządniejszym sposobem beło odprawowane, dlategoż na obranie starszego dzień pewni czwartek sobie naznaczeni”⁷. W oznaczonym więc dniu, 25 października 1584 r., obrano starszym ks. Mikołaja Taranowskiego, kanonika katedralnego krakowskiego, który ten urząd piastował przez 37 lat i był uznawany za współzałożyciela Bractwa. Wybrano również dwóch radców. Wawrzyńca Lenca i Zygmunta Alantsego — mieszczan krakowskich. Dn. 28 października wybrano dodatkowo pisarza i szafarza, a 4 listopada czterech wizytatorów do sprawdzania stanu ubóstwa osób zgłaszających się o pomoc⁸. Na tym również spotkaniu przedstawił ks. Skarga powinności braci i sióstr zawarte w 7 punktach, jednogłośnie przyjętych przez zgromadzonych. Zalecały one, obok wypełniania przepisanych obowiązków religijnych, tj. modlitwy, uczestnictwa we mszy św. brackiej i przystąpienia do sakramentów św., także składanie ofiar i zbieranie jałmużny dla biednych oraz odwiedzanie szpitali i więzień⁹.

Pierwszy zarys statutu Bractwa Miłosierdzia, obowiązujący do 1588 r. przedłożył ks. Piotr Skarga w dniu 11 listopada 1584 r. Ustalił w nim skład urzędników, ich obowiązki i sposób obierania, terminy zebrań zwanych „schadzkiami”, terminy nabożeństw brackich oraz dochody Bractwa¹⁰. Opiekunem i kierownikiem religijnym braci i sióstr miał być „ojciec duchowny”, wybierany przez starszych zakonu jezuitów. Godność tę piastował ks. Skarga nawet po wyjeździe do Warszawy, aż do swojej śmierci. Statut przewidywał następujących urzędników: starszego, 2 radnych, 4 wizytatorów, szafarza i pisarza. Starszy, radni i szafarz mieli piastować swój urząd przez 1 rok, pisarz zaś nieokreśloną ilość czasu, a wizytatorowie do święci roku tak, aby zawsze dwaj dawniejsi byli przy nowo obranych.

Już wkrótce, bo w 1588 r. ks. Skarga musiał opuścić Kraków, aby w charakterze kaznodziei królewskiego udać się wraz z królem do Warszawy. Zostawił braciom list pożegnalny z 19 IX 1588 r. z prośbą, aby wytrwali w swoich obowiązkach, dbali o rozwój Bractwa i pomagali ubogim nie zrażając się złośliwościami i oszczerstwami ludzkimi¹¹. W tym samym jeszcze roku przysłał z Warszawy rękopis przygotowany do druku, w którym obok wy-

⁷ ArPKr AMB 43, s. 4.

⁸ Tamże, s. 4, 7 i 8; por. J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 18; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 5.

⁹ ArPKr AMB 43, s. 5—7; por. J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 18—21; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 6.

¹⁰ ArPKr AMB 43, s. 9—19; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 8—18.

¹¹ *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 19—24.

mienionego listu zawarte były: punkty powinności braci z r. 1584, kazania o miłosierdziu i czytania Bractwa Miłosierdzia, a ponadto „Porządki Bractwa Miłosierdzia Bogarodzice” w Krakowie, które były rozszerzoną wersją poprzedniego statutu z 11 XI 1584 r.¹². Przepisy zawarte w tym statucie, z nielicznymi zmianami wynikającymi z zaleceń wizytujących biskupów, obowiązywały do 1818 r.

Ustanowił również ks. Skarga stanowisko protektora, do którego zadań należało wspieranie Bractwa radą i życzliwością, a równocześnie sprawowanie nadzoru nad jego działalnością. Wyboru na to stanowisko mieli dokonywać bracia z osób godnych i przychylnych Bractwu.

Pierwoszoplanową rolę w Bractwie miał sprawować „ojciec duchowany”. Powinien był uczestniczyć w każdej „schadzce” i zajmować na niej pierwsze miejsce. Miał wspierać Bractwo radą i upomnieniem, odmawiać modlitwy przy rozpoczęciu i po zakończeniu obrad i ewentualnie co miesiąc na mszy św. brackiej wygłosić okolicznościowe kazanie.

Starszy Bractwa winien być wybierany raczej ze stanu duchownego. Powinna być to osoba życzliwa Bractwu i ciesząca się powszechnym szacunkiem. Do obowiązków starszego należało między innymi zwoływanie stałych zebrań tygodniowych i nadzwyczajnych oraz uczestnictwo w tych zebraniach. On również miał czuwać nad odbywaniem brackich uroczystości religijnych, przestrzeganiem powinności brackich, sumiennym wykonywaniem obowiązków przez urzędników brackich, miał łagodzić właśnie zaistniałe między braćmi i starać się o ulepszanie wewnętrznej organizacji Bractwa. We wszystkich swoich posunięciach musiał się liczyć ze zdaniem braci i urzędników, zwłaszcza przy rozdawaniu jałmużn. Prócz tego sprawował pieczę nad domem brackim.

Kapłan bracki, wybierany przez ogół braci, sprawował przeważnie godność jednego z pisarzy Banku Pobożnego. Do jego obowiązków należało odprawianie w tygodniu dwu mszy św. za żywych i zmarłych braci, mszy św. niedzielnych i świątecznych oraz brackich mszy św. miesięcznych. Otrzymywał pewne wynagrodzenie i mieszkanie w domu brackim.

Do pomocy starszego byli wybierani 2 radni, zobowiązani do uczestnictwa w każdym zebraniu i do udziału w głosowaniu przy ustalaniu wysokości jałmużn. Ich obowiązkiem było upominanie starszego w wypadku, gdyby nie przestrzegał swych powinności.

Bardzo ważnym urzędnikiem był pisarz bracki, wybierany ze stanu świeckiego lub duchownego. On prowadził księgi brackie, a więc: rejestr braci i sióstr, rejestr jałmużn tygodniowych i do-roczych, rejestr dochodów i rozchodów oraz rejestr dekretów,

¹² *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 55—76; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 31—47.

aktów, zwyczajów, porządków i powinności Bractwa. Do pisarza zwracali się ubodzy z prośbą o jałmużnę, którą rozdawał za zezwoleniem starszego i radnych po wcześniejszym sprawdzeniu przez wizytatorów stanu ubóstwa petentów. Wizytatorowie w pierwszej kolejności mieli brać pod uwagę osoby chore i rodziny wielodzietne. Najbardziej potrzebujących przedstawiali braciom na schadzce. Jałmużny roznosił ubogim szafarz, a na następnej schadzce zdawał braciom sprawę ze swej powinności. Sługa zaś bracki był obowiązany usługiwać starszemu i urzędnikom brackim, obchodzić braci z zawiadomieniami o zebraniach, nabożeństwach, uroczystościach itp. Powinien mieszkać w domu brackim, a za swe usługi otrzymywał pewne wynagrodzenie. Pozostałe urzędy nie były honorowane.

Wybór urzędników odbywał się co roku, w maju. Wszyscy bracia w tajnym głosowaniu wybierali najpierw 7 elektorów, którzy z kolei wybierali spośród siebie lub innych braci: starszego, 2 radnych, 4 lub 2 wizytatorów, pisarza, szafarza i sługę brackiego. Mogli jednak wszyscy bracia ponownie zatwierdzić starszego i wszystkich urzędników z poprzedniego roku.

Schadzki braci odbywały się co tydzień, w niedzielę. Urzędnicy zdawali wtedy sprawę ze swych czynności. Następnie przystępowano do głosowania nad przydzieleniem jałmużn stałych i jednorazowych. Bracia mieli jedynie głos doradczy. Głos decydujący przysługiwał tylko urzędnikom.

Wszyscy członkowie Bractwa Miłosierdzia byli zobowiązani do uczestnictwa w schadzkach, składania oznaczonej i dowolnej ofiary do skrzynki brackiej oraz do zbierania w oznaczonych terminach datków dla biednych przy kościele św. Barbary. Przyjęcie nowego członka następowało za poręczeniem innych braci.

Statut wskazywał wyraźnie na religijny i charytatywny charakter Bractwa. Religijność podkreślało samo wezwanie poświęcone Matce Boskiej, później nie używane w tytule Bractwa oraz zalecenia doskonalenia życia chrześcijańskiego braci i sióstr poprzez wspólne modlitwy, czytania oraz uczestnictwo we wspólnych nabożeństwach i procesjach brackich. Doskonalenie wewnętrzne braci miało wpływać na sumienne wykonywanie przez nich najważniejszego celu Bractwa, tj. niesienia pomocy potrzebującym „wstydzącym się zebrać”, opiekowania się ludźmi starymi, chorymi, sierotami, wdowami, więźniami itp.

Statut Bractwa Miłosierdzia został potwierdzony na prośbę ks. Skargi w dn. 29 IX 1588 r. przez nuncjusza papieskiego Hipolita Aldobrandiniego¹³, a w 1591 r. przez papieża Grzegorza XIV¹⁴.

¹³ ArPKr Perg. 690; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 25—28; por. J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 65—68.

¹⁴ ArPKr Perg. 703; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 48—52.

Zatwierdzenie zaś statutów otrzymało Bractwo dopiero w 1621 r. od biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego, którego władzy podlegało w myśl dekretów Soboru Trydenckiego¹⁵.

Przed wyjazdem do Warszawy, w 1587 r. ks. Skarga, idąc za radą prowincjała jezuitów Jana Campanusa, wpłynął na braci, by założyli Bank Pobożny (Mons Pietatis), czyli lombard, mający na celu wypożyczanie potrzebującym pieniędzy pod zastaw bez procentu. Była to zasada, którą kierowały się „Montes Pietatis” włoskie, korzystna dla dłużników wobec panującej lichwy. Banki pobożne we Włoszech działały już w XIII w., ale aprobatę papieża uzyskały dopiero w II poł. XV w.¹⁶

Pierwszą ofiarę na Bank Pobożny, zwany u nas Komorą Potrzebnych, złożył ojciec Campanus w wysokości 10 zł. Bractwo Miłosierdzia natomiast złożyło na cele Banku 200 zł i wybrało spośród siebie jego urzędników¹⁷. Bank Pobożny (Mons Pietatis), wyłoniony i powołany do życia przez Bractwo Miłosierdzia, otrzymał osobny statut opracowany przez ks. Skargę, prawdopodobnie już w 1587 r.¹⁸ W myśl tego statutu urzędnikami Banku byli: starszy Bractwa Miłosierdzia, dwaj konsyliarze i dwaj pisarze z tego Bractwa, z których jeden miał być duchownym, drugi świeckim. Bank Pobożny był więc związany z Bractwem unią personalną. Urzędnicy jego byli obierani na zebraniu elekcyjnym łącznie z urzędnikami Bractwa Miłosierdzia. Pisarze Banku Pobożnego mieli pożyczać pieniądze pod zastaw i zapisywać pożyczki w odpowiednich rejestrach. Prowadzili również rejestr dowolnych darów (auctio) składanych do skrzynki na sesjach brackich na pomnożenie majątku Montis Pietatis. Pieniądze ze skrzynki były wybierane co kwartał lub dwa razy do roku przy rewizji dochodów i rozchodów Banku Pobożnego przez 6 deputowanych, wyznaczonych przez starszego z Bractwa Miłosierdzia, oraz dwóch przedstawicieli kapituły katedralnej i dwóch rajców krakowskich. Depozyt Banku miał być przechowywany w skrzynkach w specjalnie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu w domu brackim. Wysokość pożyczonej sumy pod zastaw nie mogła przekraczać 50 złp, a pożyczka do roku miała być zwrócona. Po upływie terminu nie odebrane fanty czyli zastawy miały być sprzedawane na licytacji, a nadwyżka uzyskanej z licytacji sumy przekazywana zastawiającemu. Pisarze mieli urządzać raz w tygodniu. W razie niebezpieczeństwa byli zobowiązani fanty schować w bezpieczne miejsce.

¹⁵ *Książka pamiątkowa*, cz. I, s. 52; por. J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 22; por. Z. Krzyżanowska, *Dobroczynność w Krakowie*, w: Biblioteka Krakowska nr 72, Kraków 1932 s. 189.

¹⁶ B. Kumor, *dz. cyt.*, s. 521.

¹⁷ ArPKr AMB 844, s. 1; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 64.

¹⁸ *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie*, s. 77—84; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 57—63.

Bractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny uzyskały zatwierdzenie swych praw i statutów przez króla Zygmunta III w dn. 29 XII 1611 r.¹⁹ Sam Król Zygmunt III wraz z dostojnikami dworskimi wpisał się w poczet członków Bractwa. Ponadto król uwolnił kamienicę bracką tzw. „rezydencjonalną” przy ul. Siennej 5 od powinności na rzecz dworu królewskiego. Przywilej ten, z dn. 18 XII 1611 r. został potwierdzony również przez Jana Kazimierza (27 I 1649 r.) i Michała Wiśniowieckiego (3 XII 1669 r.)²⁰.

Początkowe lata działalności Bractwa odznaczały się dużą dynamiką rozwoju, z przerwami w okresach tzn. morowego powietrza w l. 1599—1623²¹. Bractwo Miłosierdzia zyskało licznych członków i to ze wszystkich warstw społecznych. Wstępowali do niego królowie z rodzinami, dostojnicy duchowni i świeccy, przedstawiciele rodów magnackich, czcigodne damy obok mieszczan, rzemieślników a nawet ubogich sług. Świadczy to o demokratyzmie panującym w Bractwie. Ofiary składane przez członków jednorazowo i zobowiązania okresowe oraz dobrowolne składki na zebraniach brackich pomnażały majątek Bractwa na jałmużny, i Komory Potrzebnych na pożyczki. Ponadto już od początku swego istnienia Bractwo otrzymywało od dobrodziejów liczne zapisy fundacyjne, przeznaczone na określony cel, np. jałmużny, posagi, nabożeństwa brackie i muzykę do nich. Również Bank Pobożny otrzymywał zapisy na pomnożenie swego majątku.

W tym czasie Bractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny działały zgodnie ze statutem. Zebrania odbywały się systematycznie, wybory przeprowadzano corocznie, chociaż nie odnotowywano tego w żadnej księdze. Księga protokołów nie była uzupełniana, nad czym ubolewał pisarz bracki i od 1610 r. zaczął wpisywać sprawozdania z obioru urzędników do księgi dochodów. Jest sprawą zaskakującą, że Bractwo przez długi czas nie wybrało sobie protektora. Pierwszym protektorem był dopiero biskup krakowski Piotr Gembicki, wybrany 13 V 1646 r.²² Od tego czasu przyjął się zwyczaj, że godność tę powierzano każdorazowemu biskupowi krakowskiemu. Wiadomym jest również, że wizytacje biskupie, mające na celu sprawdzenie działalności Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, odbywały się dopiero od 1711 r. Ks. Polkowski w *Książce pamiątkowej Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego...* przypuszcza, że biskupi byli zorientowani w działalności Bractwa Miłosierdzia z racji pełnienia godności protektorów, a poprzednio

¹⁹ArPKr Perg. 1236; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 52—54; por. J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 68—69.

²⁰ArPKr Perg. 1239; ArPKr Pap. 45; por. *Rys Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, opr. Borgiasz Piekarski, Kraków 1814 s. 6.

²¹ArPKr AMB 44, s. 63, 75, 82, 274, 395.

²²Tamże, s. 579; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 286.

otrzymywali informacje od kanoników krakowskich, pełniących funkcję starszych.

Oslabienie działalności Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, związane z najazdami Szwedów w l. 1655 i 1702, spowodowało, że Bractwo chyliło się ku upadkowi. Nie odbywały się elekcje, a pisarze zaniedbywali prowadzenia ksiąg rachunkowych i popełniali różne nadużycia. Powiadomiony o tym stanie rzeczy biskup Kazimierz Łubieński odbył kanoniczną wizytację w 1711 r. i wydał dekret reformacyjny, mający na celu przywrócenie porządku w Bractwie Miłosierdzia i Banku Pobożnym²³. Między innymi zarządził przywrócenie niedzielnych zebrań oraz elekcji urzędników. Postanowił również, że w związku ze wzrostem funduszków i związanymi z tym trudnościami w zawiadywaniu nimi, należy wybierać nie 2, ale 6 radców do pomocy starszemu: dwu do fundacji jałmużn, dwu do spraw Banku Pobożnego i dwu do fundacji posagowej oraz muzyki. Najwięcej uwagi poświęcił biskup urzędom pisarzy, na których opierała się działalność Bractwa. Pisarzowi Bractwa polecił prowadzenie ksiąg protokołów i wykazów funduszków obrotowych. Pisarzom zaś Banku Pobożnego nakazał, by pożyczki nie przekraczały 1/4 wartości zastawu zwanego fantem, oraz by prowadzili rejestry fantów i coroczne inwentarze niewykupionych fantów.

Niestety, poprawa nie trwała długo. Nie pomogły wizytacje biskupa Kajetana Sołtyka z 1776 r.²⁴, ani prymasa Michała Poniatowskiego z 1789 r.²⁵ Chwilową poprawę można zauważyć po wizytacji biskupa Feliksa Pawła Turskiego odbytej w l. 1791—1796²⁶. W swoim dekreście powizytacyjnym biskup Turski zarządził, aby protektorem Bractwa był każdorazowy infułat kościoła Mariackiego w Krakowie, ilość urzędników brackich zwiększył do siedemnastu. Byli to: starszy, podstarszy, ośmiu radców, czterech wizytatorów, dwóch pisarzy (w tym jeden kapelan bracki) i prokurator. Starszy lub podstarszy powinien być osobą duchowną. Podstarszy Bractwa, a nie pisarz miał też odtąd prowadzić księgę protokołów. Jeden pisarz miał zajmować się sprawami Bractwa Miłosierdzia, drugi sprawami Banku Pobożnego. Odtąd schadzki miały być kwartalne i miesięczne, a elekcja winna się odbywać co 3 lata w pierwszy piątek miesiąca maja.

Kolejne losy narodu odbiły się na losach Bractwa. Z konsty-

²³ArPKr AMB 8, s. 1—12; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 260—263.

²⁴ArPKr AMB 43, s. 667—669; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 263—266.

²⁵ArPKr AMB 8, s. 13—18; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 266—270.

²⁶ArPKr AMB 12, s. 1—44; ArPKr AMB 9; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 270—271.

tucji Księstwa Warszawskiego z 1809 r. wynikało, że zarządzanie funduszami przeszło na prefektów²⁷. W myśl konstytucji Wolnego Miasta Krakowa opiekę nad funduszami miał sprawować Senat Rządzący²⁸. Zaczyna się więc w życiu Bractwa nowy okres, charakteryzujący się znacznym zeświecczeniem, a zarazem znacznym wzmocnieniem aktywności na polu charytatywnym.

W związku z zaistniałą sytuacją Bractwo było zmuszone opracować nową ordynację. Po przedyskutowaniu poprawek Senat Rządzący zatwierdził ją 16 XII 1817 r.²⁹ Należy zwrócić uwagę na zmianę nazwy „Bractwo Miłosierdzia” na „Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego”, która przetrwała do 1844 r.³⁰, kiedy to wprowadzono nazwę obowiązującą do końca działalności Bractwa, mianowicie: „Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego”.

Archikonfraternia miała podlegać w sprawach gospodarki funduszami nadzorowi rządzącej władzy krajowej, a w sprawach religijnych właściwej władzy duchownej. Potwierdzono też cele Bractwa, tj. obracanie funduszami zgodnie z przeznaczeniem na jałmużny dla wstydzących się żebrac bez względu na stan i wyznanie, na posagi, nabożeństwa, pomnożenie Banku Pobożnego i pensje urzędników. Fundusze Banku Pobożnego nadal miały być przeznaczane na pożyczanie pod zastaw, z tym, że została ograniczona wysokość wypożyczanych sum pieniężnych.

Trzy punkty statutu zostały przyjęte przez braci z oporami i praktycznie nie weszły w życie. Artykuł 4 dopuszczający na członka Archikonfraterni osoby jakiegokolwiek wyznania chrześcijańskiego, art. 6, który wszystkim członkom dawał prawo wybierania urzędników prostą większością głosów co 3 lata w głosowaniu tajnym, oraz art. 17 stwierdzający, że godność protektora, który miał być odtąd pierwszym urzędnikiem, może być piastowana przez jakiegokolwiek obywatela WMK i jego Okręgu.

W myśl ordynacji urzędnikami byli: protektor, starszy i podstarszy, 10 radców, 18 wizytatorów, sekretarz, prokurator, pisarz czyli kasjer i dwóch pisarzy Banku Pobożnego. Liczba dziewięciu urzędników z prezydującym stanowić miała komplet (w tym co najmniej 3 radców i 2 wizytatorów). Zamknięcia rachunków miały być dokonywane dla Bractwa Miłosierdzia 30 grudnia, dla Banku Pobożnego w sierpniu. Zdanie sprawy z administracji rachunków miało być ogłaszane przez gazety krajowe i „Dziennik Rzą-

²⁷ *Bractwa Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczętego roku Pańskiego 1584 dnia siódmego miesiąca października ordynacje*, Kraków 1819 s. 64.

²⁸ *Tamże*, s. 64.

²⁹ *Tamże*, s. 66—76.

³⁰ Zmiana nazwy występuje w księdze protokołów i w sprawozdaniach; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 281.

dowy”. Rząd zachował sobie prawo najwyższego nadzoru i miał prawo delegować komisję rządową, do której kapituła krakowska wyznaczała jedną osobę dla sprawdzenia, czy fundacje są obracane na właściwe cele.

Szczegółowe przepisy dotyczące powinności urzędników oraz zaprowadzenia ksiąg kasowych i manipulacji kasowej, w oparciu o instrukcje dla pisarzy z 1813 i 1814 r.³¹, przygotowało Bractwo w 1818 r.³², zgodnie z artykułem 25 ordynacji wydanej przez Senat Rządzący. Ordynacja i jej rozwinięcie weszły w życie 3 VII 1818 r.³³

W latach 1841, 1844, 1847, 1850 i 1853³⁴ Arcybractwo w drukowanych sprawozdaniach z posiedzeń wyborczych wydało szereg przepisów uzupełniających ordynację. Ogłaszano również drukiem sprawozdania z obrotu funduszami i bilanse.

Okres pewnej stabilizacji w Wolnym Mieście Krakowie przyczynił się do rozkwitu Arcybractwa. Pod rządami starszych Franciszka Borgiasza Piekarskiego, senatora Wolnego Miasta Krakowa i prezesa sądu karnego, oraz Piotra Bartynowskiego, naczelnika sądownictwa Wolnego Miasta Krakowa, Arcybractwo wzmocniło swoją organizację wewnętrzną i odzyskało szereg dochodów utraconych w czasie rozbiorów. W tym też okresie mnożą się zapisy fundacyjne przekazywane w zarząd Arcybractwa.

Po likwidacji Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu i wcieleniu do Cesarstwa Austriackiego, Arcybractwo podlegało opiece Rządu Krajowego, który uznał statuty Arcybractwa za nie odpowiadające ówczesnym stosunkom i zażądał zredagowania nowej ordynacji, zgodnej z wymogami zawartymi w ustawie o stowarzyszeniach z 26 XI 1852 r.³⁵

Komisja statutowa, wyłoniona z członków Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, przygotowała w r. 1858 projekt zmiany statutu, który jednak nie został przyjęty³⁶. Ostatecznie, po licznych poprawkach, nowy statut został zatwierdzony 18 XII 1877 r.

³¹ ArPKr AMB 12, s. 45—56 i s. 71—79.

³² *Bractwa Miłosierdzia (...) ordynacje*, s. 76—124.

³³ *Tamże*, s. 130.

³⁴ *Posiedzenie obiorcze Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie dnia 3 i 4 maja 1844 r. odbyte*, Kraków, s. 17—22; *Posiedzenie obiorcze AMB dnia 7 i 10 maja 1847 r. odbyte*, Kraków, s. 17—22; *Posiedzenie obiorcze AMB w dniach 3 i 4 maja 1850 r. odbyte*, Kraków, s. 9—20; *Posiedzenie obiorcze AMB w dniach 6 i 10 maja 1853 r. odbyte*, Kraków 1854 s. 5—13.

³⁵ ArPKr AMB 54, s. 163 v i 165.

³⁶ *Zdanie sprawy z czynności Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie z czasu od 1 maja 1863 do 1 maja 1866*, Kraków 1866 s. 11.

przez c.k. Namiestnictwo³⁷. Do tego czasu wybory urzędników nie mogły się odbywać. Statut ten przywrócił zastrzeżenie, że członkami Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego mogą być jedynie wyznawcy religii rzymsko-katolickiej.

Zarząd Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego został odany w ręce rady, w skład której wchodzili: protektor, starszy, podstarszy, 12 radców (w tym dwóch dla Bractwa Pięciu Ran Chrystusowych) i 9 wizytatorów. Rada wybierała na 3 lata urzędników płatnych, tj. sekretarza, kasjera, dwóch pisarzy Banku Pobożnego, dwóch taksatorów, sługę brackiego i prokuratora (czyli radcę prawnego), wybieranego spośród braci — adwokatów. Również poprzez radę Arcybractwo zarządzało swoim majątkiem oraz majątkami fundacyjnymi przekazywanymi przez dobrodziejów z przeznaczeniem na określony cel (np. dla rzemieślników, panien idących zamąż, dla chorych, dla ubogich uczniów na podręczniki, dla długoletnich sług itp.). Ponadto rada była zobowiązana gospodarować funduszami Bractwa Pięciu Ran Chrystusa Pana przy kościele Bożego Ciała i Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przy kościele św. Barbary, oddanych reskryptem Senatu Rządzącego pod zarząd Arcybractwa w l. 1838 i 1840. Nadzór nad tymi funduszami sprawował Rząd Krajowy.

Ze swoich czynności rada miała zdawać sprawę w drukowanych sprawozdaniach ukazujących się co 3 lata. W razie rozwiązania Arcybractwa majątek jego miał przejść w zarząd gminy m. Krakowa, na rzecz ubogich chrześcijan tej gminy.

W ciągu najbliższych 35 lat działalności Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego zmieniło statut kilkakrotnie: 1 VI 1887, 27 VI 1902, 1VIII 1907 i 14 VIII 1911 r.³⁸

W 1887 r. wprowadzono następujące zmiany: protektorem Arcybractwa miał być znowu, jak przed 1818 r. biskup krakowski, a w razie opróżnienia stolicy biskupiej, wikariusz kapitulny. Skład rady uległ zmianie o tyle, że zamiast 9 miało być 6 wizytatorów. Wprowadzono sąd honorowy, w skład którego wchodził: starszy lub podstarszy i dwóch członków Arcybractwa. Płatnych urzędników miała mianować rada na czas nieograniczony z 3-miesięcznym wypowiedzeniem, a sprawozdania ogłaszać co roku.

W związku ze zmniejszaniem się napływu członków do Arcybractwa malał dochód z ofiar. Aby w jakiś sposób podbudować majątek zakładowy, w statucie z 1902 r. wśród obowiązków członków ustalono wysokość rocznych składek, wynoszącą 4 korony, lub jednorazową opłatę 50 koron. Osoby, które przez 3 lata nie uściły skła-

³⁷ Statut Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1878.

³⁸ Statut AMB, Kraków 1887; Statut AMB, Kraków 1902; Statut AMB, Kraków 1907; Statut AMB, Kraków 1911.

dek, traciły prawa członkowskie. Statut z r. 1907 zlikwidował tę klauzulę, ponieważ nie zdawała ona egzaminu. Ponadto zgromadzeniu ogólnemu powierzył wybieranie licznych komisji nadzorujących i zarządzających majątkiem instytucji.

Zmiana natomiast w prowadzeniu kasy uwidoczniła się w statucie z r. 1911, przez wprowadzenie nowego urzędu rachmistrza obok dawnego kasjera Arcybractwa.

Zgodnie z postanowieniami wyżej omówionych statutów ukazały się szczegółowe instrukcje dla urzędników i wizytatorów oraz regulamin czynności Arcybractwa³⁹.

Z pewnymi próbami zmiany statutu spotykamy się w 1920 r., kiedy to bracia wysuwali m. in. propozycję przywrócenia funkcji ojca duchownego⁴⁰. W 1949 r. przeprowadzono rewizję statutu, która polegała głównie na zmodernizowaniu terminologii⁴¹.

W dn. 22 IV 1927 r. wyszło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, oddające nadzorowi państwowemu i kontroli wszystkie instytucje mające na celu opiekę społeczną, z wyjątkiem instytucji wyznaniowych i związków publiczno-prawnych. Magistrat m. Krakowa orzeczeniem z dn. 30 VIII 1928 r. oraz Krakowski Urząd Wojewódzki decyzją z dn. 7 X 1928 r. podporządkowały Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego temu rozporządzeniu⁴². Na skutek protestu Arcybractwa, Najwyższy Trybunał Administracyjny, uznając charakter wyznaniowy Arcybractwa, w dn. 12 XI 1930 r. anulował powyższe orzeczenie⁴³. W czasie okupacji hitlerowskiej Arcybractwo Miłosierdzia, mimo że podlegało ustawie o stowarzyszeniach z dn. 27 X 1932 r., zostało rozwiązane w dn. 31 XII 1940 r.⁴⁴ Rada Główna Opiekuńcza otrzymała zezwolenie Generalnego Gubernatora na przejęcie do dn. 24 IV 1941 r. majątków rozwiązanych stowarzyszeń. Po przekazaniu majątku za spisem zdawczo-odbiorczym w dn. 29 IV 1941 r., Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego zostało podporządkowane Radzie Opiekuńczej Miejskiej m. Krakowa (ROM) później zwanej Polskim Komii-

³⁹ Instrukcja dla stałej komisji skarbowej i dla kasjera Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1877; Instrukcja dla urzędników Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1882; Instrukcja dla urzędników i serwitora Banku Pobożnego, Kraków 1892; Oryginał instrukcji rachunkowo-kasowej dla Zarządu Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1910 (powiel.); Instrukcja dla wizytatorów Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1883; Instrukcja dla wizytatorów Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1906; ArPKr AMB 20.

⁴⁰ ArPKr AMB 18.

⁴¹ Tamże.

⁴² ArPKr AMB 39.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ ArPKr AMB 1718.

tetem Opiekuńczym (FOLKO), sekcji „Caritas”⁴⁵. Zarówno Arcybractwo, jak i pozostałe instytucje dobroczynne, Księciu Metropolicie Sapieże zawdzięczały swoje faktyczne przetrwanie przez całą wojnę.

Pełnomocnikiem ROM do sprawowania opieki nad majątkiem Arcybractwa został mianowany 30 IV 1941 r. Maciej Mączyński, dotychczasowy starszy. Do pomocy dobrał sobie 5 osób, tworząc Komitet Zarządzający⁴⁶.

Po wojnie, w dn. 26 VI 1945 r. Urząd Wojewódzki stwierdził, że Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego, jako instytucja o celach służących wyłącznie katolickim celom religijnym nie podlega obowiązkowi rejestracji stowarzyszeń⁴⁷, natomiast w dn. 15 listopada 1949 r. Arcybractwo zostało zarejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim jako stowarzyszenie świeckie, dobroczynne, posiadające osobowość prawną. Później otrzymało również poświadczenie tego stanu rzeczy przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Referat do Spraw Wyznaniowych⁴⁸.

W dn. 31 X 1960 r. Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego zostało jednak zlikwidowane i zakończyło swoją 376-letnią działalność⁴⁹. Majątek trwały i pieniądze Arcybractwa przejął Skarb Państwa, muzea i przedmioty kultury religijnej przejęło Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, archiwalia zaś zostały przekazane Archiwum Państwowemu w Krakowie.

NABOŻEŃSTWA I UROCZYSTOŚCI

„Modlitwa i miłosierdzie, oto dwa główne filary, na których Skarga oparł budowę Arcybractwa, dlatego obok miłosiernych uczynków stawia pobożność, obok jałmużny kładzie obowiązek odmawiania pacierzy, słuchania mszy świętej, uczęszczania do Najświętszych Sakramentów, niewinność i oczyszczenie z grzechów uważa za warunek dobrze czynienia, pożytek bliźnich łączy ze zbawieniem duszy, dobro doczesne z wiecznym”. Tak scharakteryzował dwa główne cele Arcybractwa ks. Henryk Książarski, kaznodzieja katedralny krakowski i wizytator Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, w kazaniu wygłoszonym w 1859 r. z okazji 275-lecia założenia tej organizacji⁵⁰.

⁴⁵ Tamże; por. AMB 75, s. 290.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ ArPKr AMB 40.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ ArPKr AMB 189.

⁵⁰ H. Książarski, *Mowa w rocznicę założenia przez ks. Piotra Skargę Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego... na nabożeństwie w kościele śś. Piotra i Pawła dnia 7 października 1859 r.*, Kraków 1859 s. 10—11.

Modlitwa i obrzędowość religijna zachowały poczesne miejsce w życiu Bractwa Miłosierdzia, tak jak to było w bractwach średniowiecznych. Zebrania zaczynały się modlitwą i odczytywaniem przepisanych tekstów o miłosierdziu. Co miesiąc odbywały się msze św. brackie śpiewane z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, nadto trzy msze św. w roku za zmarłych braci i siostry. Ten porządek nabożeństw został — łącznie ze statutem Bractwa — zatwierdzony przez nuncjusza Hipolita Aldobrandiniego w 1588 r. i przez papieża Grzegorza XIV w 1591 r., którzy nadali odpusty braciom i innym osobom uczestniczącym w tych nabożeństwach oraz braciom nawiedzającym kościół św. Barbary w dniu jego patronki, w rocznicę konsekracji kościoła, w Nowy Rok, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i w dniu Wszystkich Świętych. Warunkiem uzyskania odpustu było, między innymi, odmówienie modlitw o podwyższenie Kościoła św., nawrócenie herezyków i zachowanie pokoju między władcami chrześcijańskimi. Modlitwy te miały ścisły związek z odrodzeniem Kościoła, zapoczątkowanym przez Sobór Trydencki. Bracia uzyskać mogli również odpusty z tytułu pobożnych praktyk religijnych, w rodzaju towarzyszenia Najświętszemu Sakramentowi niesionemu do chorych, uczestniczenia w pogrzebach braci i w procesjach brackich.

Procesje brackie odbywały się w Wielki Czwartek i Wielki Piątek. Pierwszego dnia procesja udawała się do ogroju na cmentarzu kościoła Mariackiego, zaś następnego dnia do siedmiu kościołów krakowskich: oo. Dominikanów, katedry na Wawelu, Wszystkich Świętych, oo. Franciszkanów, św. Szczepana, Mariackiego i św. Barbary. Natomiast w Wielką Sobotę, po zakończeniu obrzędów kilku uczestników procesji ubranych w wory zbierało jałmużny na potrzeby Bractwa. Dokładny opis takiej procesji odbytej w 1595 r., z wyszczególnieniem wszystkich osób w niej uczestniczących, znajduje się w rejestrze członków Bractwa. W procesji tej brali także udział: król Zygmunt III, nuncjusz papieski Marchio Malaspina, bp krakowski kardynał Jerzy Radziwiłł i szereg dostojników duchownych i świeckich⁵¹. W procesji natomiast w 1604 r. brał udział Dymitr carewicz moskiewski, a następnie, razem z Mikołajem Zebrzydowskim wojewodą krakowskim i innymi dostojnikami, ubrany w wór zbierał kwesę⁵². W czasie procesji bracia nieśli sztandar z wizerunkiem Zbawiciela, ufundowany przez Mikołaja Zebrzydowskiego.

Wszystkie te nabożeństwa brackie miały piękną oprawę muzyczną. W kościele św. Barbary występowała kapela ze śpiewakami

⁵¹ ArPKr AMB 82, s. 471—475; por. *Książka pamiątkowa, cz. I s. 77; Bractwa Miłosierdzia (...) ordynacje, s. 139—144.*

⁵² ArPKr AMB 82, s. 476; por. *Książka pamiątkowa, cz. I s. 77; Bractwa Miłosierdzia (...) ordynacje, s. 144.*

składająca się z 12 osób: magistra capellae, organisty, puzonisty, quarpuzonisty, dwóch skrzypków, kornecisty, basisty, tenorzysty, alceisty i dwóch dyżkantów⁵³.

Początkowo wydatki na nabożeństwa brackie i muzykę pokrywano z ogólnego funduszu jałmużnianego. Obciążony był więc nimi fundusz przeznaczony na ubogich. Dlatego też ks. Adam Makowski SJ, ojciec duchowny Bractwa Miłosierdzia, za zezwoleniem władz zakonnych i po uzgodnieniu ze starszym założył osobny fundusz na nabożeństwa i muzykę w kościele św. Barbary. Za pieniądze z tego funduszu pragnął utrzymać kapelę bracką, aby grała na nabożeństwach brackich i innych nabożeństwach odprawianych w niedziele i święta w kościele św. Barbary. Chodziło mu również o to, by ojcowie jezuiti, zamieszkujący dom zakonny przy wspomnianym kościele, którzy ślubowali ubóstwo i żyli z jałmużny, nie musieli wydawać pieniędzy na muzykę⁵⁴.

W bardzo krótkim czasie, w l. 1639—1655 ks. Makowski zyskał szereg zapisów fundacyjnych złożonych na powyższy cel. Jako pierwszy uczynił zapis Marcin Paczek z Wrocimowic sekretarz królewski, następnie Maciej Olszewski skarbnik wiski, Mikołaj Daniłowicz podskarbi koronny, Stanisław Warszński wojewoda mazowiecki, Jakub Sosnowski sekretarz królewski, Zofia Ossolińska wojewodzina sandomierska i inni. Fundacjami tymi do r. 1655 zarządzał sam ks. Adam Makowski. W tymże roku okazała już sumę tworzącą fundusz na muzykę przekazał w zarząd Bractwu Miłosierdzia. Bractwo fundusz przyjęło i opracowało szczegółową ordynację, z której wynikało, że dochody tego funduszu miały pokrywać muzykę na mszach św. brackich, mszach św. za dobrodziejów funduszu i na mszy św. w dniu św. Katarzyny, odprawianej w intencji muzyków⁵⁵. W 1730 r. na skutek zadłużenia się funduszu na muzykę, stała kapela rozwiązano. Przy większych uroczystościach korzystano z usług wynajętych muzyków i śpiewaków⁵⁶.

W 1774 r. kiedy rozwiązano zakon oo. Jezuitów, ilość nabożeństw brackich w kościele św. Barbary (oddanym teraz w zarząd Kongregacji Kupieckiej) zmniejszyła się, a muzyka ustała. Fundusz na muzykę, zgodnie ze swoją ordynacją, obracany był na inne potrzeby brackie. Bp Turski w czasie wizytacji kanonicznej w 1796 r. stwierdził, że „oziębłość ducha religii wcisnęła się aż do tego w pierwiastkach swoich najdoskonalszego Zgromadzenia”. Ustalił więc obowiązek odprawiania czterech mszy św. suchedniowych wotywnych z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, za

⁵³ ArPKr AMB 223; s. 1; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 227.

⁵⁴ ArPKr AMB 952.

⁵⁵ Tamże; por. *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 224—227.

⁵⁶ *Sprawozdanie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie za rok 1893*, Kraków 1894 s. 8.

dobrodziejów żywych i zmarłych Bractwa. Stypendia na msze św. suchedniowe polecił wypłacać z funduszu na muzykę. Prócz tego zarządził, aby z tego funduszu opłacano 10 świec zapalanych przez braci w czasie nabożeństw i przekazywano pewną kwotę pieniędzy na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem kościoła św. Barbary. Pozostałą część tego funduszu bp Turski polecił podzielić między 3 fundusze, a mianowicie: jałmużniany, posagowy i na pomnożenie Banku Pobożnego⁵⁷.

Na ograniczenie praktyk religijnych z końcem XVIII w. i w I poł. XIX w., obok przyczyn obiektywnych, wpłynęły idee oświecenia, a później dziewiętnastowieczny liberalizm. Franciszek Piekarski, starszy Bractwa w l. 1814—1834, bardzo zasłużony w zakresie dzieł charytatywnych, w ordynacji przez siebie opracowanej w 1817 r. i zatwierdzonej w 1818 r. w zakresie życia religijnego i obrzędów odszedł od ducha założyciela Bractwa. Zostały zaniechane obowiązkowe pacierze codzienne i wspólne praktyki religijne, „w których Skarga upatrywał jedyną podjętą do utrzymania swego dzieła miłosierdzia w duchu katolickim”. W związku z tym zaprzestano kwest, a dzieło miłosierdzia oparto wyłącznie na procentach od kapitałów. Arcybractwo stało się właściwie świecką instytucją filantropijną⁵⁸.

W połowie XIX w., ze strony niektórych członków Arcybractwa Miłosierdzia, były podejmowane próby ożywienia życia religijnego w myśl założeń ks. Skargi. Natrafiały jednak na opór zarządu Arcybractwa. Ożywienie ducha religijnego w II połowie XIX w. nie pozostało jednak bez wpływu na życie religijne Arcybractwa. Statut z 1877 r. — jak już wspomniano — przywrócił katolicki charakter tej organizacji. W 10 lat później, w dn. 6 V 1887 r. członkowie Arcybractwa przybrali sobie za patronkę Matkę Boską Bolesną⁵⁹. Oprócz wspomnianych mszy św. suchedniowych, od tej pory aż do końca działalności Arcybractwa, odprawiano również mszę św. bracką śpiewaną z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniem w święto swojej patronki w piątek przed Niedzielą Palmową. Pełne uczestnictwo w tej mszy św. umożliwiało braciom uzyskanie odpustu zupełnego na mocy breve papieża Leona XIII z dn. 2 III 1888 r.⁶⁰

Przez cały długi okres działalności Bractwa, później Arcybractwa Miłosierdzia, w kościele św. Barbary lub innych kościołach Krakowa odprawiane były msze św. w intencjach wyznaczonych przez fundatorów w zapisach przekazanych na rzecz Arcybractwa.

⁵⁷ ArPKr AMB 9, s. 25; por. AMB 952.

⁵⁸ *Sprawozdanie AMB za rok 1896*, Kraków 1897 s. 12—13.

⁵⁹ Tamże, s. 14—15.

⁶⁰ ArPKr Perg. 1277; por. *Sprawozdanie AMB za lata 1887—1889*, Kraków 1890 s. 18—19.

Przeważnie ofiarodawcy przeznaczali część swego zapisu na odprawianie nabożeństw za dusze zmarłych dobrodziejów Arcybractwa lub samych ofiarodawców i ich rodzin. Z kwot przeznaczonych na msze św. fundacyjne utworzono fundusz na nabożeństwa, do którego wcielono pod koniec XIX w. kwoty pozostałe z dawnego funduszu na muzykę. Do ciekawszych zapisów tworzących fundusz nabożeństw należą: ks. Andrzeja Łukomskiego kanonika katedralnego krakowskiego z 1634 r., który zapisał swoje dobra Pojałowice, Bobrowniki i Sączów z przeznaczeniem na różne cele dobroczynne, w tym na nabożeństwa żałobne za dobrodziejów Arcybractwa; Walentego Pfeila aptekarza z 1652 r., który polecił pewną kwotę swego zapisu przekazać na odprawianie nabożeństw za swą duszę w kościele oo. Reformatorów; Jakuba Kirchmajera kupca z 1815 r. z przeznaczeniem na mszę św. za fundatorów Arcybractwa odprawianą co roku 3 listopada; Pawła Bieleckiego kupca z 1831 r. z przeznaczeniem na nabożeństwa za jego duszę i rodziny; ks. Mikołaja Janowskiego kanonika katedralnego krakowskiego z 1835 r. z przeznaczeniem na mszę św. za dobrodziejów Bractwa; ks. Feliksa Bielewskiego plebana w Tenczynku z 1838 r. z prośbą o odprawianie nabożeństwa żałobnego za księży; Kaspra Piątkowskiego kapitana milicji krajowej z 1841 r., na nabożeństwo w dn. 5 października; Anny Helclowej z 1878 r. z zastrzeżeniem odprawiania mszy św. w rocznicę jej śmierci i jej męża Ludwika, długoletniego starszego Arcybractwa⁶¹.

Odprawiania mszy św. fundacyjnych zaniedbano po kasacji zakonu jezuitów przy kościele św. Barbary. Niektóre zapisy przeniesiono do innych kościołów, np. kapucynów. Pod koniec XIX w., po uporządkowaniu i przeliczeniu zapisów fundacyjnych i po powrocie jezuitów do kościoła św. Barbary, przywrócono szereg mszy św. fundacyjnych. Nie trwało to jednak długo. Po I wojnie światowej i dewaluacji majątku Arcybractwa odprawiano nadal tylko niektóre z nich, a więc msze św. z zapisu Kirchmajera co roku w dniu 3 listopada i msze św. za Annę i Ludwika Helclów w rocznicę ich śmierci. Msze św. za Helclów, wraz z mszą św. odprawianą w dwudziestym dniu każdego miesiąca w kościele Mariackim przed Chrystusem Ukrzyżowanym za duszę Wandy z Włodków hr. Bobrowskiej, fundatorki z 1938 r. przetrwały okres II wojny światowej i dotrwały do końca działalności Arcybractwa⁶².

Mówiąc o życiu religijnym i obrzędach Arcybractwa należy wspomnieć także o uroczystych obchodach związanych z ważniejszymi rocznicami z życia ks. Skargi, z rocznicami założenia Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

⁶¹ ArPKr AMB 207, s. 63—79; por. *Książka pamiątkowa*, cz. II.
⁶² *Sprawozdania AMB z lat 1920—1938*; ArPKr AMB 144 i AMB 81.

Od 1834 r. postanowiono obchodzić rocznicę powstania Arcybractwa co 25 lat⁶³. Uroczystości rocznicowe połączone były z procesyjnym przemarszem braci ze sztandarem Arcybractwa, w pierwszym dniu do kościoła św. Barbary, gdzie odprawiano nabożeństwa dziękczynne, a w drugim dniu do kościoła św. Piotra i Pawła celem oddania hołdu swemu założycielowi przy jego grobie. Z tej okazji rozdawano dodatkowo jałmużny, pieniądze na pogagi, a Bank Pobożny oddawał pewną ilość zastawów bez zwrotu długów.

Z okazji 250-lecia śmierci ks. Skargi w 1862 r. polski rzeźbiarz z Rzymu Oskar Sosnowski zaofiarował Arcybractwu Miłosierdzia sporządzoną przez siebie rzeźbę założyciela Arcybractwa. Rzeźbę tę, z uwagi na koszty i trudności transportu, Arcybractwo sprowadziło dopiero w 1868 r. Transport opłacił ówczesny starszy Arcybractwa Ludwik Helcel, znany ze swej ofiarności. Pieniądze zebrane na ten cel przez braci złożono na fundusz Banku Pobożnego. Pomnik ks. Skargi stanął w katedrze na Wawelu, skąd w czasie jej restauracji został przeniesiony do kościoła św. Piotra i Pawła⁶⁴.

Szczególnie uroczyste obchodziło Arcybractwo 300-lecie swego założenia w 1884 r. i 300-lecie śmierci ks. Piotra Skargi w 1912 r.

Pierwsza z tych uroczystości rozpoczęła się w dniu 21 X 1884 r. Stosownie do wcześniej ogłoszonego programu obchodów, przed godziną 10 rano ulicę Sienną zapełnili uczestnicy pochodu. W sali posiedzeń Arcybractwa na I piętrze zgromadziła się Rada Arcybractwa ze starszym ks. Teofilem Midowiczem, kanonikiem katedralnym na czele, wizytatorowie, bracia i goście zaproszeni. Po odmówieniu modlitwy brackiej, uformował się pochód, który przemarszerował ulicą Sienną i Rynkiem do kościoła św. Barbary ze śpiewem *Kto się w opiekę*. Straż pożarna otwierała i zamykała pochód. Za strażą szły sieroty i ubodzy Towarzystwa Dobroczynności i chłopcy z zakładu św. Józefa, a dalej cechy krakowskie z dwudziestoma chorągwiemi. Między szpalerem chorągwi kroczyli członkowie Arcybractwa, a następnie duchowieństwo świeckie i zakonne. Za nimi szli wizytatorowie i pisarz Banku Pobożnego, niosąc ufundowane w XVII w. przez Mikołaja Zebrzydowskiego laski wizytatorskie z napisem „Estote misericordes sicut et Pater vester”, potem szedł wizytator niosący starożytną chorągiew bracką, dalej ks. Julian Bukowski proboszcz kościoła św. Anny, radca Arcybractwa z księgą wpisową braci od 1584 r., a dopiero w następnej kolejności szli: starszy, podstarszy, wizytatorowie, radcy Arcybractwa i goście zaproszeni. Mszę św. celebrował bp Albin Dunajewski, kazanie wygłosił ks. Jackowski, prowincjał jezuitów.

⁶³ *Sprawozdanie AMB za rok 1934*, Kraków 1935 s. 3.

⁶⁴ ArPKr AMB 135.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu *Te Deum*, pochód w tym samym porządku co poprzednio, powrócił do domu Arcybractwa, gdzie ks. biskup wygłosił okolicznościowe przemówienie i udzielił błogosławieństwa. Ubogim rozdano chleby ułożone wcześniej u stóp Chrystusa Ukrzyżowanego w korytarzu I piętra.

Następnego dnia pochód, w którym uczestniczyli ponadto uczniowie szkół gimnazjalnych i seminariów krakowskich, korzystający ze stypendiów udzielanych z funduszków Arcybractwa, wyruszył do kościoła św. Piotra i Pawła. Tutaj starszy Arcybractwa ks. Miłdowicz w asyście księży jezuitów odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ks. Piotra Skargi. Przed ustawionym na środku kościoła katafalkiem stała chorągiew bracka. Chorągwie cechowe otaczały go wokół. Na nabożeństwie był obecny bp Albin Dunajewski, który poprowadził kondukt żałobny do grobu ks. Piotra Skargi w podziemiu kościoła⁶⁵.

300-letnią rocznicę założenia Arcybractwa uczczono wybiciem okolicznościowego medalu z wizerunkiem ks. Skargi, opracowaniem *Książki Pamiątkowej Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego* przez ks. Ignacego Polkowskiego, Leona Cyfrowicza i Jana Gwiazdomorskiego oraz zorganizowaniem taniej kuchni dla biednych.

Jeszcze okazalej obchodzono 300-lecie śmierci ks. Piotra Skargi. Do przygotowania uroczystości skargowskich Arcybractwo Miłosierdzia zaprosiło przedstawicieli duchowieństwa, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności i różnych stowarzyszeń i organizacji religijnych. Już w 1911 r. zawiązał się komitet obchodów ku czci ks. Skargi, na którego czele stanął prezes Akademii Umiejętności, Stanisław Tarnowski. Obchodom patronował książę bp Adam Sapieha.

Zjazd skargowski przerodził się w wielką manifestację religijną i patriotyczną. Sciągnął do Krakowa wiele osób z terenów dawnej Rzeczypospolitej. Zjazd trwał trzy dni, od 25 do 27 września 1912 r. Poprzedziły go trzydniowe nabożeństwa żałobne w kościele św. Piotra i Pawła oraz komisyjne otwarcie trumienki z doczesnymi szczątkami założyciela Arcybractwa, odnalezionej w 1814 r. w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie pod wielkim ołtarzem. Kraków przybrał odświętną szatę. W ciągu dni zjazdu odbywały się nabożeństwa: w katedrze na Wawelu (25 IX) celebrowane przez ks. bpa Nowaka, sufragana krakowskiego, w kościele św. Barbary (26 IX) odprawiane przez superiora tego kościoła.

⁶⁵ Program uroczystego obchodu trzechsetniej rocznicy założenia w r. 1584 przez śp. ks. Piotra Skargę Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, Kraków 1884; *Obchód 300-letniej rocznicy założenia Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego*, w: *Sprawozdanie AMB z l. 1884—1886*, Kraków 1889 s. VII—XXVIII.

Dzień 27 września — rocznica śmierci ks. Skargi — był kulminacyjnym punktem zjazdu. Sklepy i warsztaty katolickie były zamknięte. Procesja z domu Arcybractwa przybyła do kościoła św. Piotra i Pawła, gdzie mszę św. uroczystą odprawił książę bp A. Sapieha, a kazanie na niej wygłosił abp ormiański ze Lwowa Józef Teodorowicz. Następnie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci ks. Piotra Skargi na domu arcybrackim, ufundowaną staraniem Arcybractwa Miłosierdzia i Towarzystwa Miłośników Krakowa. W tym również dniu książę biskup A. Sapieha położył kamień węgielny pod budowę domu im. Piotra Skargi przy ul. Krupniczej dla młodzieży rękodzielniczej, o który zabiegał ks. Kuznowicz, założyciel i opiekun Związku Katolickiej Młodzieży Rękodzielniczej. Arcybractwo przyczyniło się finansowo do budowy tego domu kwotą 2000 koron⁶⁶.

Po raz drugi trumienkę ze szczątkami ks. Skargi otwarto 12 III 1936 r. tj. — w czterechsetną rocznicę jego urodzin⁶⁷. Uroczystość ta połączona była z nabożeństwem w intencji wyniesienia na ołtarz wielkiego opiekuna ubogich.

Arcybractwo Miłosierdzia uczestniczyło również we wszystkich ważniejszych uroczystościach kościelnych i narodowych, albo gremialnie, albo wysyłając swoich przedstawicieli.

DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA I FUNDUSZE ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA

Idea zaszczipiona w Krakowie przez ks. Piotra Skargę przetrwała wieki, a Bractwo przez niego założone oparło się nie tylko zawieruchom wojennym, kryzysom gospodarczym, ale przewyciężyło również chwilowe wewnętrzne załamania.

Najważniejszym i podstawowym środkiem, dzięki któremu Bractwo mogło pełnić swe zadanie, był fundusz jałmużniany. Powstał on z ofiar składanych przy wpisie i z dobrowolnych stałych składek wpłacanych przez członków w wyznaczonych przez siebie okresach. Wśród członków Bractwa Miłosierdzia, składających okazałe okresowe datki na ubogich, spotykamy królów: Zygmunta III i Michała Korybuta Wiśniowieckiego wraz z królowymi. Król Zygmunt III zobowiązał się do składki miesięcznej, którą skrupulatnie na ręce ks. Skargi przekazywał, aż do jego śmierci. Podobnie czyniła królowa⁶⁸. Zobowiązania pieniężne podjęte przy wpisie wypełniali także biskupi krakowscy, kanonicy katedralni, archi-

⁶⁶ *Obchód trzechsetnej rocznicy zgonu ks. Piotra Skargi w Krakowie i udział w nim Arcybractwa Miłosierdzia*, w: *Sprawozdanie AMB za rok 1912*, Kraków 1913 s. 5—60.

⁶⁷ ArPKr AMB 75, s. 8—9 i 12.

⁶⁸ ArPKr AMB 44, s. 105, 113, 117, 124, 128, 146, 157, 158, 163, 169, 178, 182, 195, 199, 239.

presbiterzy kościoła Mariackiego proboszczowie, magnaci (wśród których wyróżnia się Dorota Barzyna, wojewodzina krakowska oraz Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski), szlachta i mieszczanie.

Fundusz jałmużniany pomnażały również kolekty cotygodniowe, czyli pieniądze zebrane do skrzynki przez braci w czasie posiedzeń, jak również kolekty przysyłane na zebrania przez siostry. Należy wreszcie wymienić ofiary, zbierane przez braci do puszek na cele Bractwa przy kościele św. Barbary po nabożeństwach brackich, lub sumy, wpływające na fundusz jałmużniany z kwest urządzanych na zakończenie procesji brackich.

We wstępnej fazie działalności Bractwa sumy zebrane na jałmużny, od razu na zebraniach brackich były rozdzielane między ubogich. Już ks. Skarga jednak przestrzegał zasady, by nie całą zebraną kwotę obracać na jałmużny, lecz „pilne oko mając na przyszłe czasy, które nie zawsze jednakie być mogą, aby w skrzynce dla gwałtowniejszych i przygodniejszych potrzeb zawsze dostawało”⁶⁹. Przechowywanie pieniędzy w skarbcu nie zawsze jednak było pewne. W 1656 r. kapitan szwedzki, rewidując skarbiec bracki w poszukiwaniu broni, przy okazji porwał worek z pieniędzmi⁷⁰. Podobny los spotkał Bractwo w 1702 r., w czasie drugiego najazdu szwedzkiego. Pewniejszym sposobem była lokata zbywających sum w kamienicach, z których dochody były obracane na jałmużny, a częściowo także na eksploatację i koszty remontów. Sam Skarga dał temu początek, kupując na Stradomiu kamienicę dla Bractwa za podarowane sobie pieniądze⁷¹.

Ofiarność braci, zrazu duża, zaczęła się niebawem obniżać, m. in. na skutek zmniejszania ilości członków Bractwa. Dochody swoje zaczęło więc Bractwo opierać w głównej mierze na zapisach fundacyjnych, ofiarowywanych przez różne osoby imiennie lub anonimowo. Jedni testatorzy składali do kasy brackiej kwoty pieniężne, inni ofiarowywali kamienice, drogie klejnoty i ruchomości, inni wreszcie zabezpieczali swoje zapisy na własnych kamienicach lub dobrach ziemskich. Z dochodów z tych kamienic i dóbr sami fundatorzy lub ich spadkobiercy wypłacali zastrzeżony procent. Nieraz na tym tle dochodziło do procesów ze spadkobiercami.

Listę około 300 fundatorów otwierają księza: Skarga i Taranowski. W ogóle w dziejach Arcybractwa duchowieństwo zapisało się dużą ofiarnością. Jedni spośród duchowieństwa administratorami sum zabezpieczonych na dobrach ziemskich lub kamienicach czynili samo Arcybractwo, inni, jak bp Piotr Gembicki, niektórzy archidiakoni i kanonicy, powierzyli swoje zapisy pod zarząd kapi-

⁶⁹ Książka pamiątkowa, cz. I s. 33.

⁷⁰ ArPKr AMB 44, s. 706.

⁷¹ ArPKr AMB 44, s. 107.

tuły krakowskiej. Wśród tych ostatnich należy wyróżnić hojnego ofiarodawcę z 1634 r. ks. Andrzeja Łukomskiego, który zabezpieczył procent na rzecz Bractwa Miłosierdzia na swych dobrach dziedzicznych.

Spośród szlachty i magnatów można wyróżnić: Annę Szembekową, żonę kasztelana oświęcimskiego (1741 r.), Piotra Wodzickiego, kasztelana sądeckiego (1755 r.), Marię Badeniową (1817 r.), Artura Potockiego (1824 r.), Wandę z Włodków Bobrowską (1938 r.). Najliczniejszą jednak grupę fundatorów stanowili mieszczanie krakowscy. Najpoważniejszych zapisów na jałmużny dokonali: Walenty Pfeil (1652 r.), Jan i Aleksandra Szelingowie (l. 1887 i 1899), Jadwiga Czech (1793 r.), Jan Palusiński i Józef Wytyszkiewicz, radcy magistratu (1806 r.), Józefa Steinkeller (1825 r.), Paweł Bielecki i Mateusz Kirchmayer, kupcy (1831 r.), wreszcie zasłużony w dziele dobroczynności Ludwik Helcel z żoną Anną z Treutlerów, którzy w II poł. XIX w. kilkakrotnie sporządzili zapisy na fundusz jałmużniany Arcybractwa Miłosierdzia. Jako ciekawostkę należy odnotować zapisy sporządzone przez Towarzystwo Wolnych Mularzy w r. 1826 oraz żyda Izaaka Arona Kolhory w 1833 r.⁷² Niektórzy fundatorzy przy zapisach zastrzegali sobie dożywocie, wypłacane przez Arcybractwo, inni w testamentach stawiali warunek opieki nad ich grobami. Tu zwłaszcza wspomnieć należy obowiązek opieki Arcybractwa nad kryptą Helców w kaplicy na Cmentarzu Rakowickim i nad grobem Walerego Rzewuskiego.

Bractwo, a potem Arcybractwo Miłosierdzia pomnożyło zgromadzony drogą fundacji majątek stały, czyli tzw. żelazny, poprzez udzielanie pożyczek zabezpieczonych na hipotekach kamienic i dobrach ziemskich. Dłużnicy, chcąc uniknąć opłacania procentów od zadłużenia, starali się jak najszybciej zwrócić wypożyczone pieniądze, które Arcybractwo lokowało na innej hipotece, lub w nowszych czasach umieszczało pieniądze na książeczkach oszczędnościowych, względnie w papierach wartościowych (obligacjach, listach zastawnych itp.). Umieszczanie majątku na hipotekach było zabezpieczeniem pewniejszym, szczególnie w okresach wojen i kryzysów. Papiery wartościowe bowiem często przepadały lub przeliczone były tak nisko, że zmniejszały zasadniczo wysokość danego funduszu. Taki właśnie los spotkał fundusze Arcybractwa po obu wojnach światowych.

Majątek obrotowy, którym dysponowało Arcybractwo w ciągu roku, pochodził z procentów napływających od sum zahipotekowanych, lub procentów narosłych na książeczkach i papierach wartościowych.

Z procentów od funduszu jałmużnianego Bractwo rozdzielało wsparcia ubogim zgłaszanym przez wizytatorów. Każdy wizytator

⁷² Książka pamiątkowa, cz. II.

miał pod swoją opieką ubogich z pewnego okręgu Krakowa, zwanego okręgiem wizytatorskim. Okręgi te zazwyczaj pokrywały się z gminami, czy dzielnicami Krakowa, a liczba ich wzrastała razem z rozszerzaniem się granic miasta. Jałmużny otrzymywali ubodzy mieszkańcy Krakowa niezależnie od stanu. Arcybractwo udzielało jałmużny stałe najpierw tygodniowe, potem miesięczne, dla najbardziej potrzebujących (starych, chorych, kalek, wdów, potem bezrobotnych), jałmużny doraźne zwyczajne i nadzwyczajne oraz jałmużny specjalne, dla rekonwalescentów na lekarstwa, dla powodźian, pogorzalców, więźniów, na trumny i na pogrzeby itp. Wsparcia stałe były wydawane z funduszu jałmużnianego ogólnego, wsparcia zwyczajne z poszczególnych fundacji zgodnie z wolą zapisodawcy. Wszystkie wsparcia udzielane przez Bractwo, a potem Arcybractwo nie były duże, ale przyzwoite. Obejmowały swoim zasięgiem dość liczną grupę ubogich. Jałmużny stałe otrzymywało przeciętnie 50—100 osób, po II wojnie światowej około 30 osób. Jałmużny zwyczajne lub nadzwyczajne jednorazowe nawet po kilka tysięcy osób.

Dołączona tabela ilustruje przekrojowo wysokość wsparć stałych od początku XVII w. do ostatnich lat przed I wojną światową, w porównaniu z najniższymi wynagrodzeniami niekwalifikowanych robotników i z cenami niektórych artykułów spożywczych⁷³. Jak widać, wysokość zapomóg stałych nie ulegała gwałtowniejszym wahaniom, ale ich siła nabywcza stopniowo się obniżała. Podobną wysokość miały jałmużny tzw. funduszowe, również wypłacane w ratach miesięcznych. Źródłem ich były zapisy, w których fundatorzy zaznaczyli, jakiej kategorii ubogich należy wypłacać jałmużny z danej fundacji. Jałmużny jednorazowe miały natomiast różną wysokość.

Nie zawsze Arcybractwo było w stanie wypłacić jałmużny w wysokości takiej, jak podano w tabeli. Samowola wojsk szwedzkich, o której wspomniano, na krótki czas osłabiła możliwości finansowe Bractwa, a w czasie tzw. morowego powietrza działalność Bractwa chwilowo nawet zamierała. W czasie Konfederacji Barskiej Bractwo operowało bardzo niewielkimi środkami finansowymi, ponieważ dzierżawcy kamienic brackich musieli utrzymywać stacjonujących żołnierzy rosyjskich, a równocześnie ilość podopiecznych wzrastała, bo oblężenie doprowadziło niektórych uboższych miesz-

⁷³ ArPKr AMB 43, s. 78 i 85; AMB 225; ArPKr Rps. 3552; AMB 665, 686 i 687; *Sprawozdanie AMB za rok 1910*, Kraków 1911. Dane porównawcze zaczerpnięto z następujących prac: E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601—1795*, Lwów 1934; M. Górkiwicz, *Ceny w Krakowie w latach 1796—1914*, Poznań 1950.

Jałmużny stałe oraz ich siła nabywcza w latach 1666—1910

Lata	Miesięczna wysokość jałmużny stałej	Średnie miesięczne wynagrodzenie robotnika niekwalifikowanego	Przykładowe ceny artykułów spożywczych				Uwagi		
			Masło		Jaja			Chleb żytni	
			ilość	cena	ilość	cena		ilość	cena
1666	4—6 zıp	8 zıp 10 gr	1 faska	9 zıp 7 gr	1 kopa ok.	24 gr ^a	brak danych	aw 1.1661— —1665	
1724	5 zıp	11 zıp 26 gr	„	12 zıp	„	24 gr	„	„	
1792	6—18 zıp	17 zıp 19 gr	„	24 zıp 1 gr	„	2 zıp 3 gr	„	„	
1830	6—12 zıp	24 zıp 5 gr	1 garniec	6 zıp 28 gr	„	2 zıp	1 funt	2,4 gr	
1862— 1866	3 zır 50 kr	10—15 zır	„	3 zır	„	ok. 90 kr	„	ok. 4,4 kr ^b	
1900— 1904	10—20 kor.	od 32 kor. 50 h do 45 kor. 50 h	1 kg	7 kor. 50 h 2 kor. 25 h	„	ok. 3 kor. 20 h	1 kg	25 h	
1910	13 kor. ^c	87 kor. 50 h	„	2 kor. 67 h	„	4 kor. 04 h	„	34 h	

Objaśnienia: 1 faska = 15,07 l; 1 garniec = 3,84 l; 1 funt = 0,45 kg; waluta 1666 — 1830 złote polskie, grosze; 1 zıp = 30 gr; 1862 — 1866 złote reńskie, krajcary; 1 zır = 100 kr; 1900 — 1910 korony, halerze; 1 kor. = 100 h; 1 zıp = ok. 0,25 zır; 1 zır = 20 kor.

cwysokość
średnia

czan do ruiny⁷⁴. W ogóle kryzys polityczny i gospodarczy doprowadził do tego, że w okresie klęski wojsk napoleońskich wstrzymano czasowo wydawanie jałmużn stałych z uwagi na pustki w kasie⁷⁵. Równocześnie jednak Bractwo wspomagało żołnierzy kontuzjowanych na wojnie oraz wracających z wojny i niewoli, uchwalając na ten cel specjalną składkę⁷⁶. Wcześniej nieco, w okresie Księstwa Warszawskiego starano się pomóc ubogim, szukając dla nich pracy w terenie⁷⁷. Wielki pożar z 1850 r., który zniszczył Kraków, doprowadził do zubożenia licznych warstw ludności miasta. Arcybractwo stało się jednym z organizatorów pomocy dla ludności dotkniętej klęską żywiołową. Należy tu wspomnieć, że przez cały okres swego istnienia Arcybractwo brało żywy udział w pomocy ludności dotkniętej morowym powietrzem, pożarami i powodziąmi.

Ostatnie dziesięciolecie XIX w. charakteryzują się wzrastającą pauperyzacją ludności Krakowa. Miasto, leżące na pograniczu trzech zaborów, stało się przytuliskiem dla rodaków chroniących się przed prześladowaniami religijnymi i narodowościowymi⁷⁸. Zubożenie to było wywołane również miedorozwojem przemysłowym Galicji, epidemiami itp.

Arcybractwo, które na skutek ofiarności bogatszych warstw społeczeństwa w drugiej połowie XIX w. bardzo zwiększyło swój stan posiadania, rozszerzyło działalność charytatywną nie tylko poprzez zwiększanie zapomóg, ale również drogą udzielania subwencji z poszczególnych fundacji innym instytucjom dobroczynnym, np. zakładowi ks. Siemaszki dla ubogich chłopców, zakładowi sierot w Łobzowie, zakładowi staruszek na Blichu, ochronkom, zgromadzeniom zakonnym sprawującym opiekę nad ubogimi i sierotami⁷⁹. W 1884 r. Arcybractwo założyło tanią kuchnię, która przetrwała do końca XIX w. Już po I wojnie światowej Arcybractwo udzielało szczególnych wsparć siostram zakonnym mającym pod opieką sieroty wojenne⁸⁰.

Po I wojnie światowej i hiperinflacji lat 1922--1923 Arcybractwo oparło swą działalność zapomogową głównie na dochodach z posiadanych kamienic, jako że inne formy lokaty kapitałów okazały się zawodne. Odbiło się to oczywiście na poziomie świadczonej pomocy. Jeśli np. w 1910 r. wypłacanymi miesięcznie jałmużnami stałymi i fundacyjnymi objętych było 87 osób, którym wypłacano przeciętnie 10—12 koron miesięcznie, a w pojedynczym przypadku

⁷⁴ ArPKr AMB 43, s. 643, 652.

⁷⁵ ArPKr AMB 46, s. 287.

⁷⁶ Tamże, s. 387.

⁷⁷ Tamże, s. 169.

⁷⁸ Sprawozdanie AMB za rok 1893, Kraków 1894, s. 7.

⁷⁹ Sprawozdania AMB z l. 1884—1916; por. ArPKr AMB 1692.

⁸⁰ ArPKr AMB 1692.

nawet 90 koron, to w l. 1926—1938 wypłacano jałmużny stałe tylko 36 osobom po 7—9 zł miesięcznie. W 1910 r. zapomóg jednorazowych udzielano 2275 osobom po 1—300 koron (przeciętnie po 9 koron) a w 1938 r. 3523 osobom, przeciętnie po 5 zł⁸¹. Od 1935 r. jałmużny doraźne były wypłacane w bonach, realizowanych w sklepach, z którymi Arcybractwo zawarło odpowiednie umowy⁸². Spadek wartości udzielanych jałmużn nie był więc rażący na skutek ciągłych starań Arcybractwa o należyte spełnianie podstawowego obowiązku niesienia wsparcia wstydzącym się żebrać. Natomiast po inflacji, od 1925 r. całkowicie ustało wypłacanie stypendiów i subwencji dla instytucji charytatywnych, na co przed wojną wydawano kwoty o wysokości podobnej do sumy wypłacanych jałmużn.

Ten stan rzeczy, zwyczajny także dla innych organizacji charytatywnych, spowodował konieczność zespolenia wysiłków w celu wspólnego zwalczania szerzącej się biedy. Wielką rolę odegrał tu geniusz księcia bpa Sapiehy. Już w 1920 r. wspomógł on fundusz jałmużniarzy Arcybractwa nową fundacją, pochodzącą z ofiar Polaków z Australii, przekazaną na jego ręce za pośrednictwem Ignacego Paderewskiego i Wojciecha Trąmpczyńskiego⁸³. W ciężkich zaś latach inflacji powojennej, w 1924 r. powołał — na wzór działającego w czasie wojny Książęco — Biskupiego Komitetu pomocy ofiarom wojny (KBK) — Ratunkowy Komitet Biskupi (RKB), koordynujący pracę działających z jego inicjatywy od 1916 r. komitetów parafialnych opieki nad ubogimi oraz innych organizacji charytatywnych. Na polecenie Księcia Biskupa kasa Arcybractwa na czas akcji RKB otrzymywała znaczniejsze kwoty z ofiar prywatnych, celem wypłacania zasiłków ubogim⁸⁴. Na polecenie RKB Związek Komitetów Parafialnych (ZKP) sporządził kartotekę wspieranych przez siebie ubogich rodzin i zmierzał do poszerzenia i skorygowania tego katastru o dane z innych organizacji dobroczynnych, w tym Arcybractwa. Celem akcji było dążenie do objęcia pomocą jak największej ilości ubogich wstydzących się żebrać, a także wyeliminowanie wydrwigroszy⁸⁵.

Dla Arcybractwa taka współpraca nie była nowością. Już przed I wojną światową z powodzeniem brało ono udział w akcji wymiany kartoteki ubogich z magistratem m. Krakowa, który także

⁸¹ Por. Sprawozdanie AMB za rok 1910 i Sprawozdania AMB za lata 1926—1938.

⁸² Sprawozdanie AMB za rok 1934, Kraków 1935 s. 13.

⁸³ ArPKr AMB 1215; por. Sprawozdanie AMB za l. 1920—1925, Kraków 1926 s. 17.

⁸⁴ Sprawozdanie AMB za l. 1920—1925, s. 61.

⁸⁵ Tamże; Sprawozdanie z działalności Związku Komitetów Parafialnych opieki nad ubogimi w Krakowie za rok 1924, s. 3—4.

udzielał zapomóg z funduszków miejskich⁸⁶. Obecna współpraca z ZKP zakończyła się pełnym sukcesem. W domu przy ul. Siennej 5 Związek Komitetów Parafialnych otworzył biuro informacyjne o ubogich, gdzie każda instytucja, czy osoba prywatna mogła się dowiedzieć, czy proszący o wsparcie rzeczywiście na nie zasługuje⁸⁷.

W związku z narastającym kryzysem, w styczniu 1926 r. książę metropolita A. Sapieha powołał Książęco — Metropolitalny Komitet Pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia (KMK), który koordynował akcję wydawania tanich lub bezpłatnych obiadów dla bezrobotnych, zwłaszcza pracowników umysłowych, w dwóch kuchniach Katolickiego Związku Polek⁸⁸. Na życzenie Księcia Metropolity, Arcybractwo wraz z Towarzystwem św. Wincentego á Paulo zapisywało ubogich bezrobotnych, pragnących otrzymywać bezpłatne obiady⁸⁹.

KMK zaprzestał działalności w 1929 r., ale już w 1930 r. Książę Metropolita powołał Arcybiskupi Komitet Ratunkowy dla wstydzących się zbierać bezrobotnych niezarejestrowanych (AKR). Arcybractwo wstąpiło w 1931 r. do współpracy z tym komitetem, przyczyniając się do rozszerzenia katastru potrzebujących⁹¹.

Od 1931 r. Arcybractwo włączyło się do Akcji Katolickiej, a w 1934 r. podjęło działalność charytatywną w ramach Caritasu archidiecezji krakowskiej, świeżo powołanego przez Księcia Metropolite. Starszy Arcybractwa Maciej Mączyński został wiceprezesem Caritasu⁹².

Lata II wojny światowej doprowadziły do znacznego spadku realnej wartości udzielanych jałmużn. Arcybractwo, działające w ramach sekcji „Caritas” Polskiego Komitetu Opiekuńczego Kraków—Miasto, niosło jednak, w miarę swych sił, pomoc ubogim i poszkodowanym przez wojnę. W 1941 r. sfinalizowano zakup kamienicy przy ul. Karmelickiej 68 (dokonany w sierpniu 1939 r.) z rezerwy na funduszu jałmużnianym⁹³. Dochody z niej mogły być obrócone częściowo na jałmużny. Ważnym nabytkiem był zapis hr. Bobrow-

⁸⁶ ArPKr AMB 1714.

⁸⁷ Sprawozdanie ZKP za rok 1925, s. 1—2; *Sprawozdanie ZKP za rok 1926*, s. 2; *Sprawozdanie AMB z l. 1920—1925*, s. 61.

⁸⁸ *Sprawozdania ZKP z lat 1926—1929*; por. *Sprawozdanie z działalności Książęco-Metropolitalnego Komitetu pomocy dla dotkniętych klęską bezrobocia z l. 1927—1929* (dodatek do sprawozdań ZKP).

⁸⁹ *Sprawozdanie AMB z l. 1920—1925*, s. 62.

⁹⁰ J. Piwowarczyk, *O kardynale Sapieżu*, „Tygodnik Powszechny” nr 46 18 XI 1951, s. 11; por. Z. Starowiejska-Morstinowa, „Tanto buono”, w: *25 lat pasterzowania Księcia Metropolity Adama Sapiehy*, Kraków 1937 s. 51—57.

⁹¹ *Sprawozdanie AMB za rok 1931*, Kraków 1932 s. 12.

⁹² *Tamże*; *Inwentarz Stowarzyszeń i Zakładów Dobroczynnych, Wychowawczych i Opiekuńczych Archidiecezji Krakowskiej 1934—1940*, opr. J. Poprawa, s. 9—11, (maszynopis).

⁹³ ArPKr AMB 75, s. 276.

skiej w postaci domu przy ul. Prażmowskiego 18a, sreber, obrazów, mebli, książek i porcelany⁹⁴. Niestety, instytucje niemieckie zajęły ten dom, podobnie jak budynki przy ul. Potockiego i Mazowieckiej. Dopiero po długich staraniach udało się zebrać czynsze z tytułu używalności tych budynków. W niezbyt szczęśliwym okresie sprzedano też srebra, obrazy, książki i porcelanę z fundacji hr. Bobrowskiej rodzinie fundatorki za papiery wartościowe i gotówkę⁹⁵. Wprawdzie powiększył się dzięki temu chwilowo majątek do podziału na funduszu jałmużnianym, lecz Arcybractwo utraciło dobrą lokatę kapitału. Problemem dla Arcybractwa była również sprawa podatku od nieruchomości, jakim Niemcy go obciążyli. Ciągłe rezerwowanie potrzebnych na ten cel funduszy zmniejszało sumę pieniędzy, którą można byłoby użyć na pomoc dla potrzebujących. Dopiero w 1942 r. kasjerowi Eugeniuszowi Jelonkowi udało się drogą znajomości załatwić odroczenie wspomnianego podatku. Po jego aresztowaniu przez gestapo w 1944 r. Arcybractwo zapłaciło podatek⁹⁶.

Po wcieleniu do Polskiego Komitetu Opiekuńczego, odmrożone zostały książeczki oszczędnościowe. Korzystając z uzyskanych procentów od wkładów oraz z dochodów z kamienic, Arcybractwo mogło wspierać wielu ludzi, zwłaszcza przesiedleńców i zubożałych przedstawicieli inteligencji. Udzielane wsparcia dla tych osób w l. 1939—1942 wahały się w granicach 10—50 zł jednorazowo⁹⁷. Oprócz tego oczywiście rozdzielano w każdym miesiącu jałmużny stałe.

Po II wojnie światowej papiery wartościowe straciły swój walor, Arcybractwo zaś opierało się głównie na dochodach z kamienic i nikłych składkach z posiedzeń brackich, na których frekwencja była niska. Dochody z kamienic w połowie przeznaczane były na eksploatację tych kamienic, a połowę przeznaczano na cele charytatywne. Arcybractwo uzyskało po II wojnie drogą zapisów 3 nowe kamienice, nie przynoszące jednak na razie efektywnego dochodu na cele jałmużniane. Po wymianie pieniędzy, w latach pięćdziesiątych jałmużny stałe otrzymywało 30 osób w wysokości 50—100 zł miesięcznie, a pod koniec działalności Arcybractwa, w 1960 r, kwota stałej zapomogi wzrosła do 150 zł miesięcznie. W sumie udzielano wsparcia ponad 300 osobom rocznie, przy czym wsparcia jednorazowe były o połowę niższe od zapomóg stałych⁹⁸.

⁹⁴ ArPKr AMB 1448 i 1449.

⁹⁵ ArPKr AMB 75, s. 237, 241, 255; Relacja dra Eugeniusza Jelonka, kasjera Arcybractwa Miłosierdzia w l. 1935—1944.

⁹⁶ ArPKr AMB 75, s. 298, 302—304; AMB 81; Relacja dra Eugeniusza Jelonka.

⁹⁷ ArPKr AMB 75, s. 247, 264, 265, 268, 269, 278, 279.

⁹⁸ ArPKr AMB 81.

W skład funduszu jałmużnianego wchodziły również zapisy fundacyjne na różne cele dobroczynne.

Jedną z najstarszych tego rodzaju fundacji założył ks. Jacek Łopacki, archiprezbiter kościoła Mariackiego w Krakowie, długoletni starszy Arcybractwa (1729—1761), znany lekarz i zasłużony fundator na rzecz różnych instytucji krakowskich, m.in. na szpitale i dla Bractwa Kurkowego. Arcybractwu Miłosierdzia przekazał ks. Łopacki fundusz na adwokata dla ubogich w sądzie grodzkim krakowskim, na wydatki sądowe i żywność dla więźniów, a także na msze św. za dusze skazańców⁹⁹.

W drugiej połowie XIX w. poważną część zapisów na funduszu jałmużnianym przeznaczona była na stypendia dla młodzieży szkolnej i studentów.

Z zapisu Honoraty Fischerówny z 1860 r. określona suma udzielana była uczennicom szkół żeńskich, głównie klasztornych¹⁰⁰. Szkoła św. Andrzeja przy kościele ss. Klarysek otrzymywała również stypendia z zapisu ks. Serafina Piątkowskiego, proboszcza parafii św. Krzyża w Krakowie z 1865 r.¹⁰¹ Uczniom szkół męskich rozdzielano stypendia z fundacji: Józefa Dąbkowskiego z 1870 r.¹⁰² (dla uczniów szkół wszystkich stopni i studentów wyższych uczelni), Stanisława Kłosowskiego z 1872 r.¹⁰³ (dla uczniów gimnazjum św. Anny), Józefata i Marcjanny z Mydlarskich Sobierajskich z 1853 r.¹⁰⁴ (dla ucznia wyższej szkoły przemysłowej). Fundacja Kaspra Bieleckiego z 1859 r.¹⁰⁵ służyła wyłącznie studentom uniwersytetu, celującym w nauce literatury polskiej. Arcybractwo przekazywało wyznaczoną kwotę najpierw Towarzystwu Naukowemu, później Akademii Umiejętności. W jej gestii pozostawał podział tego stypendium między 2 lub 3 akademików szkół krakowskich, „których za najgodniejszych uzna bądź z powodu złożonej przez nich jakiej odznaczającej się pracy, czy to wierszem, czy prozą w polskim języku, bądź dlatego iż otrzymali szkolne świadectwo odznaczającego się postępu w literaturze polskiej”¹⁰⁶. Również zgodnie z wolą tego testatora Arcybractwo rozdelało stypendia dla młodzieży szkolnej w Koziegłowach w Królestwie Polskim, a z fundacji ks. Wilhelma Chaberta, proboszcza z Morawicy z 1817 r.¹⁰⁷, uczniom szkoły parafialnej z Morawicy. Z fundacji tych zakupywało również Arcybractwo w księgarni Józefa Czecha podręczniki

⁹⁹ ArPKr AMB 1288 s. 4—5.

¹⁰⁰ ArPKr AMB 1109.

¹⁰¹ ArPKr AMB 1071.

¹⁰² ArPKr AMB 1127.

¹⁰³ ArPKr AMB 1130.

¹⁰⁴ ArPKr AMB 1061.

¹⁰⁵ ArPKr AMB 1113.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ ArPKr AMB 1290.

szkolne dla młodzieży i książki do bibliotek szkolnych¹⁰⁸. Na zakup książek dla dzieci ubogich obywateli krakowskich, uczęszczających do szkół ludowych polskich z programem obejmującym czytanie, pisanie, liczenie, nauki z dziejów ojczyzny oraz nauki o ziemi i jej płodach, przeznaczył fundusz w 1841 r. Karol Soczyński, profesor Uniwersytetu, doktor medycyny¹⁰⁹. W 1869 r. Komisja do rozdawania książek powołana z ramienia Arcybractwa, wytypowała 9 szkół kwalifikujących się do korzystania z tego zapisu. Z biegiem lat powiększano liczbę szkół, a po rozszerzeniu granic Krakowa w l. 1908—1915 objęto tym zapisem również szkoły z przylączonych terenów¹¹⁰.

Do ciekawszych należy również fundacja z 1890 r. ks. Jana Schindlera, b. prezesa Senatu Rządzącego WMK, dla długoletnich sług¹¹¹. Pieniądze z tego zapisu rozdawano w formie jednorazowych nagród za długoletnią służbę. Po raz pierwszy obdarowano z tego funduszu w 1900 r. 10 sług pozostających w jednym miejscu pracy od 13 do 54 lat¹¹².

Od początku istnienia Arcybractwa zapisy fundacyjne powiększały nie tylko fundusz jałmużniany, ale dały również początek nowym funduszom: posagowemu, rzemieślniczemu, na szpitale, na podrzutki i sieroty, na pomnożenie Banku Pobożnego, na fundusz kamieniczny i wspomniane już fundusze na nabożeństwa i muzykę kościelną. Trzeba tu nadmienić, że fundusz jałmużniany był zawsze funduszem największym, znacznie większym od każdego z pozostałych funduszy i od wszystkich razem.

Prawie równocześnie z funduszem jałmużnianym powstał fundusz posagowy, przeznaczony na wyprawy dla ubogich i uczciwych pańien, wychodzących zamąż lub wstępujących do klasztoru. Początek temu funduszowi dała umieszczona w sali posiedzeń tzw. skrzynka św. Mikołaja, do której składano ofiary podczas zebrań i po nabożeństwach brackich¹¹³. Pieniądze zebrane do skrzynki były co roku rozdzielane w całości w dniu 6 grudnia, stosownie do życzenia ks. Skargi. Z czasem jednak podstawą funduszu posagowego stały się liczne zapisy fundacyjne, w szczególności zaś Mikołaja Zebrzydowskiego wojewody krakowskiego z 1602 r., ks. Andrzeja Łukomskiego z 1634 r., Walentego Pfeiła aptekarza krakowskiego z 1651 r., ks. Jana Kmiecńskiego z 1837 r., Mikołaja Fischera z 1860 r., ks. Franciszka Serafina Piątkowskiego z 1865 r. i innych¹¹⁴. Fundatorzy zastrzegali sobie, w jakiej wysokości, kiedy

¹⁰⁸ ArPKr AMB 1291.

¹⁰⁹ ArPKr AMB 1042.

¹¹⁰ Tamże; por. *Sprawozdanie AMB za rok 1913*, Kraków 1914 s. 10.

¹¹¹ ArPKr AMB 1175—1177.

¹¹² *Sprawozdanie AMB za rok 1900*, Kraków 1901 s. 5—6.

¹¹³ *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 176—179.

¹¹⁴ *Tamże*, cz. II.

i jakim osobom należy rozdawać stypendia posagowe. Tak np. Mikołaj Fischer, tworząc fundację imienia swej zmarłej córki Honoraty Fischerówny zastrzegł, by posagi rozdzielano pannom z parafii Mariackiej, św. Anny i W. W. Świętych¹¹⁵. Z fundacji ks. Kmiecińskiego przyznawano posagi zawsze w rocznicę jego śmierci 26 lutego pannom z różnych parafii w kolejności ustalonej przez fundatora¹¹⁶. W 1895 r. postanowiono, że corocznie będą dostawały posagi kandydatki w następującym porządku parafii: w pierwszym roku z parafii Mariackiej, w następnym z parafii św. Mikołaja, a dalej z parafii św. Szczepana, św. Floriana, W. W. Świętych, Bożego Ciała, św. Anny, św. Krzyża, św. Stanisława na Skałce i św. Wacława na Wawelu¹¹⁷. Inaczej przedstawia się sprawa z fundacją ks. Łukomskiego, który polecił rozdawać posagi w ciągu całego roku. Z fundacji ks. Piątkowskiego rozdawano głównie posagi dla pań wstępujących do klasztoru.

Stypendia posagowe były różnej wielkości, zależnie od wysokości fundacji, z której były wypłacane. Zawsze jednak przewyższały znacznie zapomogi udzielane z funduszu jałmużnianego.

Fundusz szpitalny opierał się na zapisie testamentowym z 1750 r. Jana Tarły wojewody sandomierskiego, na szpitalu w Królestwie Polskim. Fundusz ten nazywany był „funduszem Jana Tarły”. Egzekutor testamentu ks. Michał Wodzicki, dziekan katedry krakowskiej i podkanclerzy koronny pragnąc, by życzenie zmarłego doszło do skutku, przekazał w 1754 r. sumę w wys. 50.000 złp z zapisu Jana Tarły na szpitale krakowskie pod opiekę Bractwa Miłosierdzia. Zastrzegł, aby coroczny procent w wysokości 2500 złp rozdawany był w określonych wysokościach następującym szpitalom: św. Ducha na wychowanie porzuconych dzieci i ubogie kobiety, św. Łazarza, św. Sebastiana, św. Urszuli, św. Szczepana, szpitalowi ubogich wdów, św. Rocha dla ubogich studentów, szpitalowi kapitulnemu Ligęzowskiemu dla ubogiej szlachty, św. Jadwigi na Stradomiu, św. Jakuba na Kazimierzu, św. Marcina dla starych księży (później św. Marka), szpitalowi przy kościele Mariackim, św. Szymona na Kleparzu, św. Walentego dla trędowatych na Kleparzu, św. Mikołaja na Wesołej, Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku i szpitalowi dla umyślowo chorych w Krakowie¹¹⁸. Utworzona w ten sposób fundacja Jana Tarły pomnażała dochody szpitali. Po włączeniu większości szpitali pod zarząd Towarzystwa Dobroczynności, Arcybractwo przekazywało mu odpowiednie kwoty, przynależne każdemu szpitalowi w zależności od wpływów.

¹¹⁵ ArPKr AMB 1109, 1259—1260.

¹¹⁶ ArPKr AMB 1242, 1248—1258.

¹¹⁷ *Sprawozdanie AMB za rok 1895*, Kraków 1896 s. 12.

¹¹⁸ ArPKr AMB 1265, s. 10, 12—18; AMB 1266.

Fundusz na podrzutki i sieroty powstał z fundacji Jakuba Kirchmajera kupca krakowskiego z 1815 r. Z sumy przez niego zapisanej opatrywano w wyprawki chłopców i dziewczęta, wychowanków szpitala św. Łazarza, udających się na naukę do rzemiosła. Opatrywaniem dziewcząt zajmowały się siostry miłosierdzia a chłopców Arcybractwo Miłosierdzia poprzez wyznaczoną ze swego grona osobę. W skład wyprawki wchodziło ubranie zimowe i letnie, a także pościel. Z pieniędzy tych opłacano również wpisowe do rzemiosła i wyzwoliny oraz przydzielano pewną sumę czeladnikom udającym się w podróż zawodową¹¹⁹.

Do bardzo ciekawych należy fundusz rzemieślniczy. Powstał on na bazie trzech fundacji: Zofii z Branickich Arturowej Potockiej i jej syna Adama z 1840 r., bpa krakowskiego Ludwika Łętowskiego z 1868 r. oraz fundacji znanego fotografa krakowskiego Walerego Rzewuskiego z 1888 r.

Kuratorem fundacji Potockich został zgodnie z wolą testatorów kapelan kaplicy Rosarum (później Potockich) w katedrze krakowskiej. Fundusz był przeznaczony dla 4 chłopców, mieszkańców Krakowa, udających się do rzemiosła i dla 4 czeladników ubogich, którzy z braku funduszu nie mogli zostać majstrami¹²⁰. Z woli fundatorów z ich zapisu miała korzystać młodzież kształcąca się w rzemiośle kowalskim, ślusarskim, murarskim, stelmachów i kołodzieji, ciesielskim, szklarskim i mydlarskim¹²¹.

Bp Ludwik Łętowski, zarazem protektor Arcybractwa pragnął, aby z jego stypendium korzystało 6 czeladników z cechów: kowalskiego, ślusarskiego, ciesielskiego, murarskiego, garncarskiego i stolarskiego, udających się na wędrowną czeladniczą. Stypendium trwało dwa lata i było wypłacane w ratach. Po powrocie z wędrownki i po przedstawieniu świadectwa majstra, każdy z nich otrzymywał pieniądze na otwarcie warsztatu w Krakowie¹²².

Walery Rzewuski pomnożył fundusz rzemieślniczy zapisem dwóch kamienic przy ul. Floriańskiej 19 i Potockiego 11 (dzisiaj ul. Westerplatte). Dochód z tych kamienic przeznaczył na stypendia dla polskich katolickich czeladników rzemieślniczych, urodzonych w Krakowie, wybitnie uzdolnionych w zawodzie, udających się na dalsze kształcenie za granicę na 1 rok. Po roku każdy stypendysta otrzymywał wsparcie na założenie samodzielnego warsztatu. Arcybractwo opracowało w 1907 r. regulamin rozdawnictwa stypendium z tego funduszu. Mogli z niego korzystać przez rok cze-

¹¹⁹ ArPKr AMB 1278; AMB 1279, s. 2; AMB 1280; *Posiedzenie obiorcze AMB z r. 1844*, s. 27; Z. Krzyżanowska, *dz. cyt.*, s. 184.

¹²⁰ ArPKr AMB 1407—1410.

¹²¹ *Posiedzenie obiorcze AMB z r. 1847*, s. 18.

¹²² ArPKr AMB 1414.

ladnicy 27 zawodów wymienionych w regulaminie, wśród których nie brakło fotografów¹²³.

Od początku działalności Bractwa istniał fundusz kamieniczny, który czerpał dochody z kamienic będących jego własnością. Część dochodów z pobieranych czynszów przeznaczano na remonty kamienic, reszta obracana była na jałmużny.

Ożywiona działalność Bractwa Miłosierdzia wymagała odpowiedniej rezydencji. Pomieszczenie udzielone gościnnie Bractwu prawdopodobnie przez jezuitów przy kościele św. Barbary, okazało się zbyt ciasne, szczególnie po powołaniu do życia Banku Pobożnego. Nie było odpowiedniego zabezpieczenia dla przechowywania zastawów. Ks. Piotr Skarga i ks. Mikołaj Taranowski zabiegali o uzyskanie funduszy na zakup odpowiedniego domu. Gdy w 1587 r. Bractwo uzyskało dość pokaźne kwoty ze zbiórki pieniężnej wśród swoich członków i z ofiar ludzi dobrej woli, rozpoczęto starania o nabycie domu położonego na rogu ul. Siennej i Stolarskiej, zwanego „szarą kamienicą”. Dom ten należał pierwotnie do znanej krakowskiej rodziny Salomonów. W 1525 r. został sprzedany przez Mikołaja Salomona, dziedzica z Modlnicy, Hieronimowi Sapale, który umierając w 1577 r. przekazał go swoim spadkobiercom do podziału. Bractwo wykupywało poszczególne części kamienicy za pośrednictwem przyjaznych osób. Ostatnią część zakupiło w 1597 r. Od 1590 r. przystąpiono do adaptacji zakupionych części. Na parterze przygotowano dla Banku Pobożnego pomieszczenia na zastawy sukienne i klejnotowe zwane komorami lub sklepami: sukienym i klejnotowym. Na pierwszym piętrze urządzono salę posiedzeń Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego nazywaną „salą sesyjną”, obok niej przygotowano pokój na archiwum. Początkowo wyposażenie pomieszczeń było dość prymitywne. Kosztowne zastawy i kapitał pieniężny Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego przechowywane były w skrzyniach drewnianych i żelaznych, a potem z braku miejsca na prostych półkach. Zabezpieczenie nie było wystarczające, co szczególnie boleśnie odczuło Bractwo Miłosierdzia i Bank Pobożny w czasie najazdu szwedzkiego.

Wystrój pomieszczeń uległ zmianie z końcem XVII w. Za pieniądze uzyskane od kapituły krakowskiej z zapisu bpa Jakuba Zadzika na Bank Pobożny, w 1692 r. przeprowadzono remont komory klejnotowej zwanej skarbcem. Skarbiec wyposażono w 16 drewnianych szaf, przystosowanych wymiarami do wnętrza, wykonanych przez stolarza Wojciecha Brzoskwinię. Ozdobne drzwi z drzewa modrzewiowego do tych szaf wykonał stolarz Jerzy, prawdopodobnie o nazwisku Hankisz. Polichromia szaf przedstawia postacie alegoryczne z następującymi podpisami: lex, aeternitas, gra-

¹²³ ArPKr AMB 1423, 1424; *Sprawozdanie AMB za rok 1907*, Kraków 1908 s. 9.

tia, innocentia, fraus, diligentia, pax, pauperitas, abundantia, veritas, humilitas, temperantia, fortitudo, prudentia, iustitia i splendor. Sklepienie ozdobione zostało 5 medalionami, zawierającymi sceny ewangeliczne o cudownym zmnożeniu chleba i przemianieniu wody w wino oraz sceny alegoryczne, symbolizujące działalność Bractwa. Skarbiec po raz ostatni odnawiany był w 1955/56 r. przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Krakowie.

Sala posiedzeń ozdobiona została portretami: ks. Piotra Skargi, ks. Mikołaja Taranowskiego, protektorów i dobrodziejów Arcybractwa. W ciągu całej działalności Arcybractwa ściany sali sesyjnej pokrywano coraz to nowymi portretami dobrodziejów. W górnej części wspaniałego barokowego portalu wejściowego do sali posiedzeń umieszczono godło Arcybractwa — rękę sypiącą pieniądze z napisem w otoku „semino metam”¹²⁴.

Salę posiedzeń odnawiano kilkakrotnie. Główny remont odbył się w 1865 r. Odnawiono wówczas ściany i dano nową posadzkę. Wyposażono salę w nowe meble a obrazy poddano konserwacji¹²⁵.

Z okazji 300-lecia założenia Arcybractwa Miłosierdzia w 1884 r. na plafonie w sali posiedzeń umieszczono wielki obraz namalowany przez Kazimierza Pochwałskiego, przedstawiający ks. Skargę, u którego stóp z jednej strony klęczą Magdalena Stolarzka z dziećmi i ubogi wyciągający rękę po wsparcie, z drugiej strony stoi wojewodzina Barzyna, sypiąca pieniądze do tacy trzymanej przez ks. Skargę. Stojący obok wojewodziny Mikołaj Zebrzydowski wręcza Skardze dokument fundacyjny. W tej symbolicznej scenie zamknął Pochwałski historię założenia Arcybractwa Miłosierdzia¹²⁶.

Z końcem XIX w. Arcybractwo dokupiło kamienicę przy ul. Stolarskiej, przyległą do kamienicy brackiej. Do niej przeniesiono wówczas fanty sukienne, a salę dotychczas zajmowaną przez Bank Pobożny przekazano czytelnicy katolickiej im. ks. Piotra Skargi. Salę tę wypożyczano też na zebrania za pewną odpłatnością, przeznaczoną na fundusz jałmużniany, zgromadzeniom katolickim: Konferencji św. Wincentego à Paulo, Sodalicii Mariańskiej, Bractwu Dobrej Śmierci itp.¹²⁷

Kamienica bracka dzięki przywilejom królewskim uwolniona była od kwater wojskowych. Niestety, przywileje te zostały pogwałcone w czasie Konfederacji Barskiej i rozbiorów. W 1771 r. w ka-

¹²⁴ J. Głębocki, *dz. cyt.*, s. 40—41; *Książka pamiątkowa*, cz. I, s. 236—238; St. Tomkowicz, *Dom Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie*, Kraków 1901; J. Faecher-Porębska, *Dokumentacja historyczna sali skarbcza czyli tzw. komory klejnotowej Bractwa Miłosierdzia w Krakowie*, Kraków 1956 (maszynopis).

¹²⁵ ArPKr AMB 930; *Zdanie sprawy z czynności AMB za lata 1863—1866*, s. 11.

¹²⁶ *Obchód 300-letniej rocznicy założenia AMB*, s. XIII.

¹²⁷ *Sprawozdanie za rok 1901*, s. 14.

mienicy stacjonował adiutant z kozakami, a w 1798 r. regiment felczera¹²⁸.

W kamienicy rezydencjonalnej mieściły się urzędy Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego oraz mieszkania urzędników. Do 1901 r. część pokoi wynajmowano. Od tego roku postanowiono jednak, aby nie było w gmachu Arcybractwa pomieszczeń czynszowych¹²⁹.

Oprócz własnej siedziby, Arcybractwo posiadało jeszcze kilka kamienic w Krakowie, otrzymanych na drodze zapisów w XVII i XVIII w. Były to m. in. kamienice Drużyńska i Szyndlerowska przy ul. Szewskiej, Dobroszewska przy ul. Gołębiej, Żółtowskich przy ul. Floriańskiej i Malanowiczowska przy ul. Siennej¹³⁰. W związku z okupacją rosyjską w l. 1768 i 1769 kamienice te nie przynosiły żadnych dochodów. Dzierżawcy musieli utrzymywać stacjonujących w nich żołnierzy rosyjskich¹³¹. Kamienica Drużyńska została nawet zrujnowana w czasie strzelania urządzonego dla zabawy przez pułkownika wojsk rosyjskich Drewicza w 1769 r.¹³² W tym czasie spłonął również dworek, karczma i stajnia za Nową Bramą, będące także własnością Arcybractwa¹³³. Dalszą ruinę kamienic powodowały przemarsze wojsk w okresie rozbiorów. Przy zmniejszających się dochodach Arcybractwo ostatecznie sprzedawało te kamienice na przełomie XVIII i XIX w. Odtąd fundusz kamieniczny obejmował tylko rezydencję Arcybractwa.

Kolejnej fundacji kamienicznej doczekało się Arcybractwo dopiero w 1880 r. z zapisu Anny z Treutlerów Helclowej, wdowy po Ludwiku Helclu. Była to kamienica na rogu Rynku i ul. Sławkowskiej. W 1888 r. Walery Rzewuski zapisał Arcybractwu dwa domy przy ul. Potockiego 11 i przy ul. Floriańskiej 19. W myśl testamentu Wandy z Włodków Bobrowskiej w 1939 r. Arcybractwo powiększyło swój majątek o willę przy ul. Prażmowskiego (dzisiaj Marchlewskiego) wraz z urządzeniem mieszkania. Również w 1939 r. Arcybractwo zakupiło kamienicę przy ul. Karmelickiej 68 z oszczędności na funduszu jałmużnianym, w celu pewniejszego zabezpieczenia kapitału. Ostatnie trzy fundacje kamieniczne otrzymało Arcybractwo już po wojnie przy ulicach: Krzywej 10, Kasztelańskiej 32 i Bolesława Prusa¹³⁴. Te kamienice nie należały już do funduszu kamienicznego, ale były częścią majątku innych funduszy, zależnie od woli fundatorów. Walery Rzewuski dochody ze swoich

¹²⁸ ArPKr AMB 43, s. 654; AMB 45, s. 221.

¹²⁹ *Sprawozdanie AMB za rok 1901*, s. 14.

¹³⁰ *Książka pamiątkowa*, cz. I s. 238, 242.

¹³¹ ArPKr AMB 43, s. 643 i 660.

¹³² Tamże, s. 652.

¹³³ Tamże, s. 641.

¹³⁴ Por. ArPKr AMB 189 i AMB 81.

kamienic przeznaczył na fundusz rzemieślniczy. Pozostałe kamienice wzmocniły fundusz jałmużniany.

W 1939 r. Arcybractwu przybywa nowy fundusz — „Modrzejówka”, powstały w wyniku likwidacji Towarzystwa Tanich Mieszkań, którego majątek i aktywa przejęło Arcybractwo na zasadzie darowizny. Towarzystwo Tanich Mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie powstało w 1898 r. głównie z inicjatywy dra Henryka Jordana. Celem Towarzystwa było zbudowanie kolonii robotniczej, w której mieszkania byłyby dostępne dla najuboższych. Najwięcej udziałów w akcjach Towarzystwa miało Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego. W 1898 r. zakupiono między ul. Grottgera, a ul. Mazowiecką parcelę, należącą dawniej do Heleny Modrzejewskiej wraz z piękną jej willą „Modrzejówką”. Wokół „Modrzejówki” wybudowano 14 niskich parterowych domów o typie barakowym, z uwagi na przepisy wojskowe, nie dopuszczające do budowy wyższych domów w strefie ochronnej twierdzy Kraków. Cały ów teren zaczęto potocznie nazywać „Modrzejówką”. W 1907 r. w willi założono ochronkę pod opieką ss. służebniczek dębickich. Mieściła się w niej również kaplica, w której Książe Metropolita odprawił w 1939 r. uroczystą mszę św. z okazji przyłączenia „Modrzejówki” do Arcybractwa i sala zebrani, gdzie odbywały się wykłady i odczyty Akcji Katolickiej. Towarzystwo Tanich Mieszkań zostało rozwiązane z przyczyn formalno-prawnych. Przejmując jego majątek, Arcybractwo zobowiązało się do kontynuacji celów zlikwidowanego Towarzystwa. Wyznaczono specjalną komisję do kontrolowania administracji funduszu. Na jej czele stanął Jan Szwarzenberg — Czerny, ostatni prezes Towarzystwa i radca Arcybractwa Miłosierdzia¹³⁵.

Od 1809 r. jednym z funduszy Arcybractwa stał się fundusz na pomnożenie Banku Pobożnego, którego problemy zostaną poruszone w dalszej części niniejszego opracowania.

W okresie Wolnego Miasta Krakowa, w latach 1838—1840 Senat Rządzący wcielił do Arcybractwa dwie inne organizacje o charakterze religijno-charytatywnym: Bractwo Pięciu Ran Chrystusa Pana przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, pochodzące z XIV w. i Archikonfraternię Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny przy kościele św. Barbary, pochodzącą z XVII w. Ta fuzja spowodowana została dążeniem do koncentracji opieki społecznej w mniejszej ilości prężnych organizacji. Z majątku obu tych wcielonych bractw utworzono dwa nowe fundusze, z których rozdawano jałmużny osobom wytypowanym przez członków tych bractw,

¹³⁵ ArPKr AMB 75 s. 199—200; AMB 1723; por. Inwentarz Towarzystwa Tanich Mieszkań dla robotników katolików w Krakowie 1897—1939, opr. J. Poprawa, s. 7—14 (maszynopis).

pełniących funkcje wizytatorów¹³⁶. Sprawne gospodarowanie tymi różnorodnymi funduszami wymagało od Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego bardzo skomplikowanej księgowości.

Pisarz Arcybractwa sprawował zasadniczo funkcję kasjera i tak nazywany był od 1852 r. Był zobowiązany do prowadzenia ksiąg dochodów i wydatków. Z chwilą napływu wielu fundacji, a co za tym idzie, powstania określonych funduszy, zaprowadzono w II poł. XVII w. odrębne rejestry dla każdego z nich (jałmużnianego, posagowego, kamienicznego, na nabożeństwa i muzykę) i osobny dla fundacji ks. Andrzeja Łukomskiego.

Rejestry te prowadzone były do 1809 r., tj. do czasu wprowadzenia jednej księgi zatytułowanej „Książka kapitałów wszystkich do Archikonfraternii Miłosierdzia i Montius Pii należących i od nich prowizji odbieranych”, przez radcę Wojciecha Mączyńskiego¹³⁷. Od tej pory pisarze Banku Pobożnego zaprzestali prowadzenia rejestrów zapisów fundacyjnych.

Zmiana prowadzenia ksiąg kasowych była wynikiem nowo powstałej sytuacji politycznej po rozbiorach. Arcybractwo musiało na podstawie swoich dokumentów udowodnić prawa do swoich funduszy, także i tych lokowanych na kamienicach i dobrach ziemskich znajdujących się pod innymi zaborami. W 1801 r. pisarz bracki Antoni Kłosowski przygotował „Konsygnację sum kapitalnych”, tzw. konsygnację austriacką, która została przedstawiona Cesarsko-Królewskiej Komisji Nadwornej. W oparciu o tę konsygnację austriacką Wojciech Mączyński opracował książkę kapitałów i sporządził spis wszystkich funduszy oraz zaprowadził księgi funduszowo-kasowe¹³⁸.

W 1818 r. zmieniono nazwę księgi Mączyńskiego do pobierania dochodów na: „Księga główna kasowa”. Dla rozchodów wprowadzono księgę zwaną „Etat wydatków”, zawierającą wydatki stałe i niestałe ułożone według funduszy. Zaprowadzono również „Księgi przychodów i rozchodów” ogólne dzienne i „Księgi przychodów i rozchodów na tytuły podzielone” (tzn. według funduszy). Po raz pierwszy też wprowadzono spisy ubogich pobierających stałe wsparcie tzw. „Tabele jałmużn stałych”¹³⁹. W 1852 r. nowa instrukcja dla kasy wprowadziła „Rejestr biorczy”, zastępujący „księgę główną kasową”. Rejestr ten ułożony był według 12 funduszy, którymi wówczas zawiadywało Arcybractwo. Tytuły funduszy ustalono na podstawie sprawozdania z 1850 r. Z biegiem lat ulegały one pewnym zmianom¹⁴⁰.

¹³⁶ Książka pamiątkowa, cz. I s. 250—252, 255—258.

¹³⁷ ArPKr AMB 46, s. 163; AMB 236.

¹³⁸ Inwentarz Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, opr. K. Jelonek, s. 15—16 (maszynopis).

¹³⁹ Tamże, s. 16.

¹⁴⁰ Tamże.

W tym samym niemalże czasie zajęto się uporządkowaniem nie najlepiej prowadzonego archiwum Arcybractwa. Doprowadzenie archiwum do porządku było nieodzowne w czasie, kiedy Arcybractwo musiało na podstawie dokumentów udowodnić prawo do posiadania swojego majątku. Archiwum uporządkował w 1822 r. starszy Arcybractwa, Borgiasz Piekarski¹⁴¹. W dwadzieścia lat później zadania tego podjął się Józef Głębocki. Uznał poprzedni układ akt za niedogodny i uporządkował akta rzeczowo, przydzielając je do 20 fascykułów. Zaprowadził również bardzo cenną księgę zapisów funduszowych, zwaną potem księgą historyczno-funduszową¹⁴². Ułożył księgę według funduszy, a w ramach funduszy zamieścił wszystkie zapisy fundacyjne w kolejności ich ofiarowywania. Księgi historyczno-funduszowe dawały skrótowy przegląd całości majątku Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego wraz z krótką historią każdego zapisu. Księgi te były w przyszłości kontynuowane i w nich późniejsi kasjerzy wpisywali dalsze losy poszczególnych fundacji, łącznie z przeliczeniem ich wartości. Drugą księgę funduszową dla nowych zapisów opracował sekretarz Zawisza w 1860 r.¹⁴³ W następnych latach przeprowadzono pewne modyfikacje w prowadzeniu rachunkowości, poprzez wyodrębnienie dwóch serii ksiąg: dla majątku stałego i dla funduszy obrotowych.

Rok 1910 przyniósł duże zmiany w systemie rachunkowości, w związku z nowymi przepisami rachunkowo-kasowymi¹⁴⁴. Kasjer załatwiał odtąd wszystkie sprawy rachunkowe i kasowe związane z majątkiem Arcybractwa, Banku Pobożnego i 2 funduszy przyłączonych bractw. Likwidatorem dochodów i rozchodów stał się rachmistrz. Prowadził on również inwentarze majątku stałego, układał preliminarze i sporządził bilanse.

W związku z tą zmianą rachunkowości nastąpiła redukcja ilości funduszy z dwunastu do siedmiu (a po przyłączeniu „Modrzejówki” do ośmiu).

Niektóre mniejsze fundusze uległy fuzji, inne — których wartość przez lata uległa względnemu zmniejszeniu — zostały wchłonięte przez fundusz jałmużniany. W ten sposób ustały wsparcia na podrzutków i na szpitale. We wzrastającym szybko w II połowie XIX w. i w pierwszych latach XX w. majątku stałym Arcybractwa można zaobserwować procentowy wzrost udziału funduszu jałmużnianego. Obrazuje to poniższe zestawienie, w którym dla porównania zamieszczono dane cyfrowe obrazujące także wzrost naj-

¹⁴¹ ArPKr AMB 1781; por. Inwentarz Arcybractwa, s. 18—19.

¹⁴² ArPKr AMB 1781; por. Inwentarz Arcybractwa, s. 19—20.

¹⁴³ ArPKr AMB 208.

¹⁴⁴ ArPKr AMB 26; por. Oryginał instrukcji rachunkowo-kasowej, 1910 (powiel.).

większego po jałmużnianym funduszu na pomnożenie Banku Pobożnego¹⁴⁵.

Rok	Wysokość majątku stałego	W tym	
		fundusz jałmużniany	fundusz Banku Pobożnego
1849	889.179 złp 24 gr	448.306 złp 12 gr	135.400 złp 2 gr
1880	2.213.034 złp 6 gr tzn. 553.258,55 złr	1.247.998 złp 16 gr tzn. 311,997,38 złr	256.916 złp 26 gr tzn. 64.229,22 złr
1895	760.101,61 złr	50,606,25 złr	67.331,03 złr
1916	2.082.379,41 kor.	1.422.690,08 kor.	119 501,11 kor.

Jeśli w połowie XIX w. największa część kapitału stałego była zabezpieczona na hipotekach, to po 60 z górą latach prymat należał do papierów wartościowych.

Forma lokaty	Procentowa część kapitału	
	1849	1916
Kamienice własne	6,7%	12,6%
Weksle zabezpieczone na hipotekach	78,8%	31,9%
Kapitały zabezpieczone na dobrach administrowanych przez kapitułę katedralną	13,7%	4,4%
Papiery wartościowe	0,8%	47,0%
Książeczki wkładkowe	—	4,1%

¹⁴⁵ Przedstawione w zestawieniu cyfry są przejawem tendencji jaką

Tak duży wzrost udziału papierów wartościowych w majątku Arcybractwa nie był zbyt korzystny. Kamienice były lokatą najpewniejszą. W latach poprzedzających wojnę i w początkach I wojny światowej czynsze z nich stanowiły ok. 30% całości dochodów Arcybractwa. Inna sprawa, że eksploatacja, a czasem remonty kamienic pochłaniały ok. 50% przynieszonego przez nie zysku¹⁴⁶.

Klęska państw zaborecznych w wyniku I wojny światowej, a potem inflacja, doprowadziły do wielokrotnego spadku wartości akcji, obligacji i listów zastawnych¹⁴⁷. W okresie inflacji dłużnicy spłacili Arcybractwu szereg weksli bezwartościową walutą. O ile w 1916 r. wartość majątku stałego bez kamienic wynosiła 1.821.379,41 kor. to w 1938 r. obliczono wartość majątku bez kamienic na 152.988,76 zł¹⁴⁸. Arcybractwo utrzymywało się teraz głównie dzięki czynszom, które w l. 1925—1938 stanowiły co najmniej 2/3 dochodów Arcybractwa¹⁴⁹. Dochody te, które w l. 1910—1916 oscyływały wokół 150 tys. koron rocznie, nie obniżyły się tak gwałtownie, jak wartość majątku i w l. 1927—1938 wynosiły corocznie ok. 100 tys. zł. O ile jednak z końcem XIX i na początku XX w. co najmniej połowa dochodów była przeznaczana na cele charytatywne, w l. 1925—1938 najwyżej 30% dochodów przeznaczano na wsparcie ubogich. Pozostałe wydatki, to przede wszystkim utrzymanie i remont kamienic, a poza tym wysokie koszty administracyjne itp. Były wykorzystywane tylko fundusze: jałmużniany, posagowy i nabożeństw, natomiast fundusz na pomnożenie Banku Pobożnego i fundusz Rzewuskiego na rzemieślników uaktywniły się dopiero przed wybuchem II wojny.

Arcybractwo starało się zaradzić tej trudnej sytuacji i doprowadzić ponownie do stabilizacji finansowej. Celowi temu służyć miało powiększanie kapitału zakładowego drogą wpłacania na książeczki zwaloryzowanych w bardzo niskim procencie akcji przedwojennych oraz udzielanie pożyczek pod zastaw na hipotekach. Arcybractwo traktowało to — nie bez racji — jako jedną z form działalności charytatywnej. W celach zwaloryzowania nieczynnych fundacji należało znowu uporządkować archiwum. Pracę tę w l. 1935—1937 przeprowadził na zlecenie Arcybractwa kasjer Eugeniusz Jelonek przy pomocy żony Haliny. Efektem ich żmudnej pracy było dokładne obliczenie całego majątku i uzupełnienie księgi

można zaobserwować w zestawieniach majątkowych zamieszczanych w *Posiedzeniach obiorczych AMB* z l. 1850—1883 oraz *Sprawozdaniach AMB* z l. 1884—1916.

¹⁴⁶ *Sprawozdania AMB* z l. 1909, 1910, 1914—1916.

¹⁴⁷ W 1926 r. np. galicyjskie listy zastawne o wartości nominalnej ok. 250 tys. koron sprzedano za ok. 10 tys. zł, por. *Sprawozdanie AMB* z r. 1927, s. 18.

¹⁴⁸ *Sprawozdania AMB* z l. 1914—1916 i 1938.

¹⁴⁹ Por. *Sprawozdania AMB* z l. 1920—1925, 1926—1927, 1928—1938.

historyczno-funduszowej¹⁵⁰. Dało to nadzieję na uruchomienie niektórych martwych dotąd fundacji.

Pomyślne widoki dał rok 1939, w którym zakupiono dom przy ul. Karmelickiej, przejęto „Modrzejówkę” i otrzymano dużą fundację W. Bobrowskiej. Niestety, wojna zahamowała ten pomyślnie zaczynający się proces. Czasy powojenne także nie sprzyjały rozwojowi Arcybractwa. Praktycznie przestał istnieć podział na fundusze, a nadwyżki budżetowe wygoszparowane na czynszach były obracane na jałmużny. Formalny podział na fundusze istniał do 1953 r., potem z tej fikcji prawnej zrezygnowano, poprzestając jedynie na odrębności funduszu Towarzystwa Tanich Mieszkań, czyli „Modrzejówki”¹⁵¹.

W dniu likwidacji 31 X 1960 r. majątek Arcybractwa składał się z nieruchomości o nominalnej wartości 2.551.000 zł, parcel o wartości 720.006 zł, książeczek i papierów wartościowych o łącznej wartości 543.604,84 zł¹⁵².

BANK POBOŻNY

Wydzieloną agendą Bractwa Miłosierdzia był Bank Pobożny, posiadający swój własny odrębny fundusz, pozostający wszakże pod kontrolą Bractwa.

Działalność Banku dla mieszkańców Krakowa i okolic stanowiła ogromną pomoc; umożliwiał on w krytycznych momentach zaciąganie długu pod zastaw. Pożyczki były udzielane zawsze bez jakiegokolwiek procentów lub dodatkowej opłaty¹⁵³. Zastawiano garderobę, futra, materiały itp. które nosiły ogólne miano fantów czyli zastawów sukiennych oraz wyroby ze szlachetnych metali, koraliki, pierścienie, drogocenne kamienie, nazywane fantami lub zastawami klejnotowymi.

Fundamentem działalności zastawniczej Banku Pobożnego był jego kapitał obrotowy, na który składała się z jednej strony wartość przechowywanych zastawów, a z drugiej posiadana przez Bank ilość pieniędzy, przeznaczonych na udzielanie pożyczek. Zgodnie ze statutem udzielano pożyczek w wysokości 2/3 wartości zastawów złotych i srebrnych, oraz 1/3 wartości klejnotów i zastawów sukiennych. Fanty były wykupywane przez właścicieli za równowartość pożyczonych sum. Zastawy nie wykupione były sprzedawane na licytacji. Pierwsza licytacja odbyła się dopiero w 1792 r. Z otrzymanych tą drogą pieniędzy Bank odbierał równowartość pożyczonych kwot, a uzyskane nadwyżki oddawał właścicielowi. Pie-

¹⁵⁰ ArPKr AMB 1781.

¹⁵¹ ArPKr AMB 81.

¹⁵² ArPKr AMB 189.

¹⁵³ Przypadki pobierania taks lub nawet procentów przez Banki po-

niądze nie odebrane do 6 lat, przekazywano na fundusz Banku Pobożnego¹⁵⁴.

Bank Pobożny zwiększał raczej sporadycznie posiadany kapitał obrotowy jednorazowymi ofiarami dobroczyńców. Poza tym jednak zarówno do założenia tego kapitału, jak i później do jego pomnażania przyczyniały się głównie fundusze powstałe na drodze składek brackich, a w większym stopniu na podstawie zapisów fundacyjnych zahipotekowanych z początku na dobrach ziemskich, a od XIX w. także na kamienicach i ulokowanych na książeczkach i w papierach wartościowych¹⁵⁵. Do najznakomitszych ofiarodawców z 1640 r. należał biskup Jakub Zadzik, który powierzył swój zapis zabezpieczony na dobrach Slemień i Bytowice pod opiekę kapituły krakowskiej¹⁵⁶.

W XVII i XVIII w. zapisy na Bank Pobożny nie były zbyt liczne. Wzrosły dość pokaźnie w okresie Wolnego Miasta Krakowa. Można tu wymienić zapisy: Justyny Chwalibogowej z 1815 r., ks. Innocentearza penitencjarza przy kościele św. Anny z 1817 r., ks. Wilhelma Chaberta plebana z Morawicy z 1818 r., ks. Andrzeja Trzecińskiego kanonika katedralnego z 1824 r. i innych. W drugiej połowie XIX w. znaczniejsze sumy zapisali ks. Franciszek Serafin Piątkowski w 1865 r. oraz Józef i Salomea Lasoccy w 1882 r.¹⁵⁷

Fundusze przeznaczone na pomnożenie obrotów Banku Pobożnego były niekiedy przeznaczone na coś odwrotnego, tzn. na pokrywanie strat poniesionych przez Bank. Przyczyną tego mogło być zarówno zniszczenie zastawów, jak i kradzieże.

Skarbiec Banku był narażony szczególnie podczas wojen. W czasie „potopu” szwedzkiego w 1655 r., przed zajęciem miasta przez wrogów zakopano w ziemi majątek Banku Pobożnego w postaci zastawów i gotówki o łącznej wartości 4782 złp, tzn. w srebrze i złocie 4241 złp, w cynie, mosiądzu i szablach 122 złp, a w pieniądzach 419 złp. Miasto zażądało od Banku wydania pieniędzy i kosztowności. Nie obeszło się nawet bez aresztowania pisarza brackiego Andrzeja Zgłobickiego, który nie chciał wskazać miejsca ich ukrycia¹⁵⁸. Rada m. Krakowa przekazała pieniądze i zastawy Szwedom

bożne w Polsce, o których pisze J. Tazbir (*Piotr Skarga...*, s. 207) w żadnym wypadku nie dotyczyły Banku Pobożnego w Krakowie.

¹⁵⁴ Posiedzenia obiornce AMB z l. 1838—1874; *Instrukcja dla urzędników Banku Pobożnego w Krakowie*, Kraków 1882.

¹⁵⁵ Posiedzenia obiornce AMB z l. 1850—1883 oraz *Sprawozdania AMB* z l. 1884—1916.

¹⁵⁶ *Książka pamiątkowa*, cz. II s. 10.

¹⁵⁷ *Tamże*.

¹⁵⁸ *Tamże*, cz. I s. 65—66; por. ArPKr AMB 844, s. 128—131; A. Grabowski, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*, Kraków 1852 s. 128—131.

na okup i zwróciła Bankowi dopiero po 13 latach. Po raz drugi ukryto kosztowności w 1702 r., niestety bez należytego zabezpieczenia, tak że część ich uległa zniszczeniu lub nie zdołano jej odnaleźć¹⁵⁹. W czasie wojen napoleońskich fundusze Banku poniosły uszczerbek na skutek dewaluacji pieniędzy papierowych¹⁶⁰; podobna sytuacja miała się powtórzyć po obu wojnach światowych.

Do początków XIX w. całość obrotów Banku Pobożnego, zarówno związanych z działalnością zastawniczą, jak i z funduszem przeznaczonym na pomnożenie obrotów Banku, była prowadzona we wspólnej księdze rachunkowej. Oprócz tego, w Banku prowadzono inwentarz zastawów, oraz księgę zastawniczą, do której wpisywano wartość każdego przedmiotu zastawionego.

W 1809 r. w związku z ujednoczeniem księgowości, obroty Banku podzielono na dwie części. Fundusz na pomnożenie Banku Pobożnego stał się jednym z funduszy Arcybractwa, a jego księgowość prowadził pisarz Arcybractwa. W księgach kontowych tego funduszu po stronie przychodów, oprócz składek i procentów z majątku stałego znalazły się procenty z książeczek, na których przejściowo lokowano część kapitału obrotowego Banku, oraz nadwyżki z licytacji. Z funduszu Banku Pobożnego opłacano koszty administracji Banku, pomnażano kapitał obrotowy i pokrywano jego straty, a także zwracano dłużnikom nadwyżki licytacyjne. Księgi obrotów zastawniczych prowadzili natomiast dwaj pisarze Banku. Po kolejnej zmianie organizacyjnej, od 1911 r. całość spraw finansowych Banku prowadził kasjer Arcybractwa, przy współudziale rachmistrza.

Stały wzrost funduszu Banku Pobożnego, w ciągu XIX w. przyczynił się do szybkiego wzrostu majątku obrotowego tego Banku, pozwalając na zwiększenie sumy udzielanych pożyczek. Wzrost ten obrazuje poniższe zestawienie¹⁶¹.

Z końcem XIX w. wzrost funduszu Banku Pobożnego uległ znacznemu zmniejszeniu, przy wzroście kosztów administracyjnych, a niekiedy konieczności pokrywania znacznych strat w kapitale obrotowym¹⁶². W związku z tym kapitał obrotowy został powiększony w 1889 r. po raz ostatni i odtąd aż do czasów I wojny światowej ustalił się na jednym poziomie¹⁶³.

¹⁵⁹ ArPKr i AMB 844, s. 167 i 252.

¹⁶⁰ *Książka pamiątkowa*, cz. I, s. 73.

¹⁶¹ Cyfry objęte zestawieniem są przejawem ogólnej tendencji jaką można zaobserwować w sprawozdaniach rachunkowych Banku Pobożnego, zamieszczonych w *Posiedzeniach obiorczych AMB* z l. 1835—1883 i w *Sprawozdaniach AMB* z l. 1884—1916.

¹⁶² *Sprawozdania AMB* z l. 1887—1889, s. 53.

¹⁶³ *Por. Sprawozdania AMB* z l. 1887—1916.

Lata	Wysokość funduszu obrotowego
1835	771448 złp
1850	137.000 złp
1865	179.181 złp
1881	59.500 złr
1885	64.500 złr
1889 —1916	67.000 złr tj. 134.000 kor.

Na skutek wojny oraz inflacji w l. 1922—1924 majątek obrotowy Banku Pobożnego spadł ze 134.000 kor. do 6.034,97 zł¹⁶⁴. Była to strata ogromna; pociągnęła za sobą konieczność zadłużenia się Banku w latach dwudziestych na jedynym zasobnym funduszu Arcybractwa, tzn. jałmużnianym. Pożyczki te co roku były zwracane i znów zaciągane. Od 1930 r. Bank już nie zaciągał pożyczek, ale pozostał dłużnikiem funduszu jałmużnianego na pokaźną sumę 3.122,18 zł. Dopiero przed samą II wojną światową udało się sumę tę zmniejszyć drogą przelewu z funduszu Banku Pobożnego, który po raz pierwszy od wielu lat osiągnął zdolność pokrywania deficytów kapitału obrotowego¹⁶⁵.

Zmniejszenie kapitału obrotowego pociągało za sobą, naturalnie, zmniejszenie możliwości pożyczkowych Banku. Jeśli w l. 1885—1914 sumy udzielanych co roku przez Bank pożyczek wahały się w granicach 40—60 tys. złr (80—120 kor.), to w l. 1927—1938 sumy te nie przekraczały 20 tys. zł rocznie¹⁶⁶.

W okresie II wojny Bank Pobożny pożyczał pieniądze pod zastaw niejednokrotnie w większej wysokości, niż wynosił ustalony procent wartości zastawianego przedmiotu. Zdarzało się również dość często, że z ofiar składanych jednorazowo pokrywano pożyczki osobom nie mającym pieniędzy na wykupienie zastawu¹⁶⁷.

¹⁶⁴ *Sprawozdanie AMB za rok 1929*, Kraków 1930 s. 7.

¹⁶⁵ *Por. Sprawozdania AMB* z l. 1926—1938.

¹⁶⁶ *Por. Sprawozdania AMB* z l. 1885—1916 oraz 1926—1938.

¹⁶⁷ Relacja dra E. Jelonka.

Po II wojnie światowej działalność Banku została zawieszona. Wprawdzie w dalszym ciągu istniał fundusz Banku Pobożnego, ale zlikwidowano kasę Banku, a działalność jego ograniczyła się jedynie do wydawania i licytacji zastawów. Ostatnia taka licytacja odbyła się w 1953 r.¹⁶⁸

W roku 1960 działalność Arcybractwa Miłosierdzia z nakazu administracyjnego została nagle przerwana, w chwili gdy po okupacji hitlerowskiej i okresie stalinowskim zdołało ono okrzepnąć i zarysowała się możliwość dalszej jego działalności w innych niż dotąd warunkach.

Założone w 1584 r. Bractwo Miłosierdzia przez blisko cztery wieki pełniło w Krakowie służbę miłości bliźniego. Najważniejszą formą działalności charytatywnej Arcybractwa było udzielanie jałmużn. Jednak szybko rozszerzono wachlarz możliwych form pomocy drogą udzielania posagów, wsparć dla podrzutków, stypendiów dla uczniów i rzemieślników. Niemal równocześnie zaczął przy Bractwie działać autonomiczny Bank Pobożny, będący w istocie lombardem pożyczającym pieniądze pod zastaw bez procentu.

Środki na pomoc charytatywną czerpano początkowo ze składek braci i sióstr oraz z ich dobrowolnych ofiar. Wkrótce jednak Arcybractwo zaczęło otrzymywać zapisy fundacyjne. Stanowiły one kapitał, z którego procenty przeznaczano na cele charytatywne. Ta forma udzielania wsparć z czasem zmajoryzowała działalność charytatywną Arcybractwa, z pewnym uszczerbkiem dla pierwotnej idei. Formy lokaty kapitału zmieniały się od korzystniejszych, w postaci dóbr trwałych, do mniej korzystnych, jakimi były papiery wartościowe itp. Doprowadziło to w końcu do poważnego zubożenia Arcybractwa w XX w., podczas wojen i kryzysów.

Artykuł niniejszy, pomyślany jako zarys dziejów, nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu. Pożyteczne byłoby opracowanie szczegółowej monografii historii Arcybractwa, zwłaszcza okresu od 1884 r. do 1960 r. z uwagi na zupełny brak w literaturze prac poświęconych temu okresowi w dziejach Arcybractwa.

Kraków, w XIX w. miasto na skraju wielkiej monarchii, pozbawiony wielkiego przemysłu, nie uniknął losu całej Galicji, i w nim zagościła przysłowiowa „nędza galicyjska”. Ten bolesny problem niezwykle trudno było rozwiązać, ale w jakiejś mierze przyczyniali się do tego ożywieni duchem Ewangelii dobrodzieje Arcybractwa. Arcybractwo, zasilane hojnie przez ludzi zamożnych i średnio zamożnych, oprócz tradycyjnej formy wsparć dla ubogich, pomagało im w inny jeszcze sposób: przez obiady w taniej kuchni, czy wsparcia dla dzieł charytatywnych prowadzonych przez klasztory.

Rezultatem I wojny światowej stało się ubóstwo całego już spo-

jęczeństwa. Majątek Arcybractwa padł również ofiarą wojny, a bardziej jeszcze powojennego kryzysu. Mimo wydatnego zubożenia, spieszyło ono jednak znów z pomocą potrzebującym i w sposób tradycyjny, i włączając się do dzieł niezapomnianego księcia metropolity A. Sapiehy.

Druga wojna światowa w brutalny sposób osłabiła Arcybractwo, które już zaczynało się dźwigać z ubóstwa spowodowanego poprzednią wojną. Ale tak w czasie okupacji, jak i później nie zapomniano ono o swej dewizie: „Semino metam”.

KRYSTYNA JELONEK-LITEWKA

L'Archiconfrérie de la Miséricorde et du mont-de-piété à Cracovie.

(Résumé)

L'article décrit activité de l'Archiconfrérie de la Miséricorde et du mont-de-piété fondée à Cracovie il y aura bientôt quatre siècles, en 1584 très précisément. La Confrérie de la Miséricorde avait été en effet instituée le 7 Octobre 1584 sur l'exemple des confréries italiennes, par l'illustre prédicateur de la cour, le jésuite Piotr Skarga. En 1818, elle prit le nom de „Archikonfraternia” (appellation à consonance plus latine) pour se fixer en 1844 sur celui de „Archiconfrérie” (textuellement: Arcybractwo en polonais) de la Miséricorde et du mont-de-piété.

A l'instar de celles du Moyen-Age, l'Archiconfrérie était une organisation à caractère religieux, dont la tâche principale consistait cependant à apporter une aide matérielle à ceux qui avaient honte de mendier. En 1587, la confrérie se pourvut d'un mont-de-piété pour prêts sur gage, sans intérêt. Ses activités caritatives étaient à l'origine soutenues par les contributions de ses membres et des quêtes en espèces effectuées près de l'église Sainte-Barbara à Cracovie, mais peu après, elle commença à recevoir divers dons, destinés soit à la distribution des aumônes, soit à la constitution des dots et subsides pour hôpitaux, jeunes apprentis etc. La confrérie, plus tard l'Archiconfrérie de la Miséricorde, avait converti ses fonds en biens immeubles et fonciers et à partir du 19^e siècle, en lettres de gage, obligations et autres titres. A cause de cette forme aléatoire de placement, l'Archiconfrérie, très riche en fonds à la fin du 19^e et au début du 20^e siècle, se retrouva complètement ruinée par les deux guerres mondiales et leurs suites.

L'Archiconfrérie de la Miséricorde et le mont-de-piété furent liquidés en 1960 par décision administrative.

NB. Les résumés ont été soit traduits, soit adaptés par T. Wilkanowicz.